Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 233. | **BYDGOSZCZ, środa dnia 8 października 1930 r.** | **Rok XXIV.**

Sojusze wyborcze.

Chadecki, lwowski „Głos Pracy” takie snuje w artykule dr. Marjana Wolańczyka, w całości słuszne wywody na temat zawieranych przez rozmaite stronnictwa sojuszów wyborczych:

W dziedzinie obserwacji stałości przekonań i zasad ciekawe światło rzucają zawsze sojusze polityczne, a w szczególności związek różnych odcieni przekonaniowych, nieraz skrajnych, w obrazie wyborczym. Naturalnie są to łączenia czysto mechaniczne dla jednego dnia, jednego najbliższego celu, nie można dopatrzyć się tam związku ideowego, ale i to mechaniczne zetknięcie się jest bardzo pouczającym objawem procesów socjologicznych. Szczególnie zagadkowy staje się ten związek u nas w Polsce. Doświadczenia lat ostatnich (czasów niepodległości Polski) wykazywały i wykazują, że **w bardzo nawet zasadniczych kwestjach nie mogły porozumieć się partje ze sobą, wiecowe zebrania stawały się dowodem, że nie słuchano co się mówi, tylko kto mówi, a przynależność partji dawała zgóry rację lub piętnowała mówcę przydomkiem „wstecznika”.** Jak błyski świetlane zjawiały się momenty, gdy partje chwilowo składały broń, czy to w chwilach walki o Lwów, czy w przeddzień ataku bolszewickiego na Warszawę.

Milkły wówczas swary, by tem namiętniej wybuchnąć po przejściu i zażegnaniu niebezpieczeństwa. Tak bywało i tak długo jeszcze będzie w życiu polskiem, a być tak musi w okolicznościach, gdy każdy obywatel staje się politykiem, gdy **każdy czuje w sobie powołanie na posła** i jedynie sobie przypisuje moc cudu uzdrowienia społeczeństwa. Widzieliśmy zatem już na terenie naszej połaci kraju sojusz Rusinów z Żydami, podziwialiśmy pakt Piasta z prawicą w pierwszym Sejmie, gdy chodziło o wybór marszałka Sejmu — zerwany natychmiast po zdobyciu przez Piasta posterunku marszałkowskiego, a ujawniony przy wyborze Prezydenta i znowu wracał ten związek na terenie parlamentarnym. Łączyły się i rozbijały Wyzwolenie i P. P. S., chłopi i socjaliści i tak bez końca wiązały się partje na chwilę i rzucały śliną na siebie nazajutrz po rozbiciu sojuszu. Mówią, że tak jednak być musi.

Jeżeli tego rodzaju fakty zjawiają się na terenie sejmowym, możemy je znowu mieć, zwłaszcza, że rodzi je jakiś chwilowy punkt porządku dziennego. **Nie możemy jednak pojąć związków sprzecznych ze sobą partyj, jak N. D. i Socjalistów, nie możemy stanowczo zrozumieć i dopatrzyć się nici ideowej sprzecznych skrajnie ugrupowań na rzecz wyborów.** Czem bowiem są wybory? **Wszak to rachunek sumienia i odebranie nagrody lub kary za kilkuletnią, minioną działalność;** wszak to obrachunek sił stronnictwa, **to znak kierunku myślenia społeczeństwa.** Kiedy zatem, jak kiedy, ale do wyborów winny partje iść same, względnie **w ugrupowaniu bliskich sobie i ideowo pokrewnych zrzeszeń.** To jest droga naturalna, to normalna linja życia politycznego narodu. Tymczasem obecnie widzimy coś niezwykłego, widzimy łączność taką w Polsce, jak **stronnictwa narodowego z socjalizmem najrozmaitszych ugrupowań,** gdzie obok monarchistów mieści się spokojnie socjalista, obok żyda — chłop, obok magnata — robociarz. Jesteśmy świadkami łączności w Niemczech hitlerowców z komunistami, a więc **ognia i wody** i te fakty muszą zastanawiać.

Same te fakty są upozorowane koniecznością wyższą. Czy to nie **pozory tylko?** Wszak wyższa konieczność powinna łączyć przedewszystkiem stronnictwa pokrewne, **tymczasem między Stronnictwem Nar. a Dem. Chrześc. wymiana słów była arcyciekawa, oznajmiająca** — jak donosiły dzienniki — **że ze spólnikami centrolewu nie chce mówić Stron. Nar., mimo że Ch. Dem. opuściła centrolew właśnie z powodu socjalistów. To samo zaś Stron. Nar. zawarło pakt wyborczy z tymże centrolewem w imię wyższej konieczności.**

Nie zamierzamy być sędziami stronnictw i nie o to chodzi, niech stronnictwa odpowiadają za tok i rozwój wypadków. **Chodzi o zasady, o siłę i trwałość przekonań. Ideologja nie może być rzeczą ulegającą zmianie, gdyż społeczeństwo traci przez to busolę postępowania.** Prawda — żyjemy w okresie fermentu — każdy ferment ma to do siebie, że nie sprzyja uwarstwieniu się, do czego potrzebny jest spokój, ale żywioły ważkie, żywioły ideowo wyrobione są zawsze odporniejsze i tem właśnie budują trwałe podwaliny, tem właśnie zwyciężają. Poddawanie się natomiast fermentowi musi pozostawić po sobie pewne ślady.

Łączność nawet mechaniczna pozostawia w życiu człowieka pewne naloty. „Z jakim przestajesz, takim się stajesz”, dawne przysłowie mówi prawdę. Jeżeli żywioły dotychczas mocne narodowo gną się, to **po pierwszem wygięciu łatwiej nastąpi drugie;** jedna zmiana przekonań czy ich pogwałcenie sprzyja dalszym zmianom szerokiego ogółu, nierozumiejącego zawsze tych wyższych konieczności, tak traci się odporność duszy. Smutne to, że tego rodzaju stosunki zmuszają do łączenia się prawa z bezprawiem, anioła z djabłem, ognia z wodą; smutne, bo nie będzie dla szerokich warstw nowością związek np. z komunistami, jak to się już stało w Niemczech, gdy raz złamało się wyznawaną zasadę. Niebezpieczeństwo nie tkwi w ilości zdobytych mandatów, **większe stokroć grozi narodowi w utracie przewodniej myśli,** bo wówczas łatwo powstaje droga do... deprawacji. Jesteśmy, niestety, na tej linji i czas najwyższy do wychowania społeczeństwa **w harcie przekonań i godności.**

Marszałek Józef Piłsudski
na czele listy państwowej B. B.
Pozatem zgłoszono kilka innych list państwowych. Daszyński — patronem N. P. R.???

Warszawa, 7. 10. (PAT.) Do państwowej komisji wyborczej wpłynęła lista państwowa kandydatów BBWR do sejmu. Na pierwszych 25 miejscach na liście figurują nazwiska:

Józef Piłsudski, lat 63, pierwszy marszałek Polski, Warszawa;

Sławek Walery, lat 51 ppłk. dypl. w stanie spoczynku, Warszawa.

Świtalski Kazimierz, lat 51, dr. filozofji, Warszawa;

Prystor Aleksander, lat 56, minister pracy i opieki społecznej, Warszawa;

Piłsudski Jan, lat 55, wiceprokurator Sądu Najwyższego, Warszawa;

Sławoj-Składkowski Felicjan, generał brygady i minister spraw wewnętrznych, Warszawa;

Bojko Jakób, lat 73, rolnik, Grębosżów ,powiat Dąbrowa;

Koc Adam, lat 38, pułkownik dypl. Warszawa;

Car Stanisław, lat 48, minister sprawiedliwości, Warszawa;

Czerwiński Sławomir, lat 44, minister wyznań rel. i ośw. publ. Warszawa;

Polakiewicz Karol, lat 37, dr. praw, Warszawa;

Boerner Ignacy, lat 55, inżynier, minister poczt i telegrafów, Warszawa;

Radziwiłł Janusz, lat 50, ziemianin, Warszawa;

Kühn Alfons, inżynier, minister komunikacji, Warszawa;

Ks. dr. Żongołłowicz Bronisław, lat 60, wiceminister wyznań religijnych i ośw. publ., Warszawa;

Kościałkowski Marjan, lat 38, wojewoda białostocki, Białystok;

Staniewicz Witold, lat 42, minister reform rolnych, Warszawa;

Miedziński Bogusław, lat 39, ppłk. dypl., redaktor, Warszawa;

Pieracki Bronisław, lat 36 , wiceminister spraw wewn., Warszawa;

Jędrzejewicz Janusz lat 45, dyrektor instytutu wschodniego, Warszawa;

Starzyński Stefan lat 37, wiceminister skarbu, Warszawa;

Lechnicki Zdzisław, lat 37, rolnik z Święcica, powiat Chełm;

Krzyżanowski Adam, lat 57, profesor uniwersytetu, Kraków;

Hołówko Tadeusz, naczelnik wydz. MSZ ,Warszawa.

Na trzydziestem miejscu figuruje wydawca „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ z Krakowa p. Marjan Dąbrowski.

(PAT). W dniu 6 października br. na ręce generalnego komisarza wyborczego zgłoszono szereg list państwowych do Sejmu, m. i. listę **Stronnictwa Narodowego,** które zawiera na pierwszem miejscu następujące nazwiska: b. poseł **Wojciech Trąmpczyński,** b. poseł Roman Rybarski, b. poseł Aleksander Dębski, b. poseł Antoni Zwierzyński, b. posłanka Gabrjela Balicka, b. poseł prof. Stanisław Stroński, b. poseł Stanisław Jasiukowicz, b. poseł Wierczak, b. konsul generalny w Berlinie Stanisław Zieliński, b. poseł Osada.

Lista Centrolewu zawiera na pierwszych miejscach następujące nazwiska: marszałek sejmu **Ignacy Daszyński** (P. P. S.) b. poseł Maksymiljan Malinowski (Wyzwolenie), wicemarszałek sejmu Jan Dąbski (Str. Chł.), b. poseł Wincenty Witos (Piast), b. poseł Jan Stanisław Jankowski (NPR), b. poseł dr. Lieberman (PPS) b. poseł dr. Stanisław Wrona (Str. Chł.), wicemarszałek sejmu Michał Róg (Wyzwolenie), b. poseł Władysław Kiernik (Piast), prezes ZZP w Poznaniu Leon Leśniewski (NPR).

Chadecja zgłosi listę państwową dzisiaj.

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu głównego Chrześcijańskiej Demokracji. Przedmiotem obrad było zestawienie listy państwowej kandydatów do sejmu oraz sprawa kampanji, jaką przeciwko Ch. D. wszczęły niektóre organy prasy sanacyjnej z powodu jej zjednoczenia się z Ch. D. śląską. Obrady nie zostały jeszcze zakończone. Dziś od godziny 11 toczyć się będą dalej. Lista państwowa zgłoszona będzie o godz. 2 popołudniu. A wieczorem ma być ogłoszona uchwała w sprawie kampanji przeciwko Ch. D.

Żydzi na liście państwowej B. B.

Na liście państwowej B. B. umieszczono także **trzech żydów.** Mincberga Jakóba, przemysłowca z Łodzi, Wiślickiego Wacława, kupca z Warszawy i Wiljama Horzycę, redaktora z Warszawy.

*

Niemałą sensacją jest **rozbicie bloku mniejszości narodowych.** Dotychczas zgłoszono **4 listy żydowskie.**

Blok rządowy liczy, że zdobędzie... 300 mandatów. Zobaczymy.

Stronnictwo Chłopskie
unieważnia układ zawarty z Centrolwem.

Warszawa, 7. 10. (PAT). W dniu wczorajszym odbył się zjazd rady naczelnej Stronnictwa Chłopskiego, zwołany przez większość członków. Na zebraniu tem uchwalono rezolucję, którą podpisało **60 członków rady naczelnej Stronnictwa Chłopskiego. Uchwalono votum nieufności dotychczasowemu zarządowi głównemu i centralnemu komitetowi wykonawczemu.** Unieważniono układy wyborcze z pozostałemi stronnictwami centrolewu i zapowiedziano, że Stronnictwo Chłopskie pójdzie do wyborów samodzielnie z własną listą.

Prezes rady naczelnej St. Chł. b. poseł Waleron ogłasza w odpowiedzi na te uchwały deklarację, oświadczającą, że zebranie rady naczelnej było nieprawne, gdyż żadnego rozłamu w Stronnictwie Chłopskiem niema i że centralny komitet wykonawczy Stronnictwa Chłopskiego stoi niezłomnie przy Centrolewie.

Pogrzeb ofiar sterowca R. 101.

Czterdzieści i siedem trumien.

Londyn, 7. 10. (PAT). Urzędowo potwierdzają, że na pokładzie sterowca „R 101“ znajdowało się **55 osób.** Na zebraniu rady lotniczej, która się odbyła pod przewodnictwem podsekretarza stanu ministerstwa lotnictwa Montagu, postanowiono powołać do życia

specjalny trybunał dla prowadzenia śledztwa.

Ministerstwo lotnictwa nie posiada żadnych danych co do przyczyn katastrofy.

Jedna z osób, które pozostały przy życiu w katastrofie sterowca „R 101“,

ocalała istotnie w cudowny sposób;

W chwili katastrofy osoba ta znajdowała się w przedniej części nawy sterowca, która całą siłą uderzyła o ziemię. Wzmiankowana osoba zdołała wygrzebać się z pod gruzów rozbitego sterowca, przyczem jednak doznała ciężkich poparzeń. Osoba ta sądzi, że ogień wybuchł na statku zanim jeszcze sterowiec dotknął ziemi.

Eksperci angielscy rozpoczęli już badania w celu stwierdzenia dokładnie przyczyn katastrofy. Zbadane zostały m. in. już ster oraz system transmisji. Ze swej strony żandarmerja francuska (wypadek zdarzył się na ziemi francuskiej 50 klm. od Paryża) przeszukuje szczątki sterowca. Znaleziono wielki chronometr którego

wskazówki zatrzymały się o godz.2,10.

Po dłuższych i uciążliwych pracach rozpoznawczych zdołano ustalić tożsamość trzech ofiar. Nazwiska ich zostaną zakomunikowane prasie dopiero po zawiadomieniu rodzin ofiar.

47 trumien ze zwłokami ofiar

przewieziono do ratusza w Beauvais. Uroczysty pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się dziś, we wtorek w obecności francuskiego ministra lotnictwa Lorein Eynac.

Z Beauvais zwłoki zostaną przewiezione specjalnym pociągiem do Calais.

Trumny ze zwłokami ofiar katastrofy ustawiono w podkowę w wielkiej sali konferencyjnej, ratusza w Beauvais zamienionej na kaplicę żałobną.

Pomimo niepogody olbrzymie tłumy ludności biorą udział w żałobnych uroczystościach.

W stanie ofiar katastrofy sterowca, znajdujących się w miejscowym szpitalu, żadne zmiany dotychczas nie zaszły.

Żałoba w Anglji i Francji.

Współczucie Polski.

Paryż, 7. 10. (PAT). Z powodu katastrofy sterowca „R 101“ rząd francuski postanowił obchodzić dzień dzisiejszy jako dzień żałoby narodowej.

Warszawa, 7. 10. (PAT). Dyrektor protokółu dyplomatycznego p. dr. Karol Romer złożył w imieniu rządu polskiego kondolencje w ambasadzie angielskiej z powodu tragicznej katastrofy sterowca „R 101“.

Opowiadanie jednego z ocalonych.

Jeden z ośmiu ocalonych ze wstrząsającej katastrofy inżynier Leech pomimo ciężkich poparzeń zdołał opisać w następujący sposób przebieg tragedji:

Na pokładzie sterowca było 54 ludzi. Od godziny 12-ej w nocy wszyscy spali z wyjątkiem 12 ludzi załogi, którzy czuwali nad obsługą motorów pod moją komendą. Nad każdym z 5 motorów sprawował dozór jeden oficer. Radiotelegrafista co 10 minut dawał sygnały. O godzinie 1-ej m. 50 wysłaliśmy telegram, określający nasze położenie w powietrzu. Znajdowaliśmy się wówczas o 1 kilometr na południe od Beauvais. Telegram nasz brzmiał: **„Pasażerowie spożyli w dobrym humorze kolację, wypalili cygara i udali się na spoczynek“.** W rejonie Bauvais sterowiec wszedł w strefę gwałtownej burzy, która rzucała statkiem powietrznym w rozmaite strony. Sterowałem jednak spokojnie, trzymałem się wyznaczonego kursu, miałem bowiem zaufanie do solidnej budowy sterowca. Przelatując nad Beauvais o godz. 1-ej m. 40 zauważyłem, iż przód sterowca gwałtownie pochylił się ku ziemi i że statek stracił szybkość. **Podmuchy wichury rzucały sterowcem w rozmaite strony.** O godzinie 1 m. 43 nawiązaliśmy łączność z lotniskiem Le Bourget, które określiło nasze położenie w powietrzu. Rozpoczął się **gwałtowny deszcz, który obciążył sterowiec.** W pewnej chwili uczyniłem przerażające spostrzeżenie, że nie panuję nad sterami i **motory odmawiają posłuszeństwa.** Pomimo nadludzkich wysiłków nie udało nam się podnieść opadającego sterowca. Zdołaliśmy tylko na chwilę skierować przód ku górze, wkrótce jednak rozległ się przeraźliwy trzask. Oznaczało to, że **przód sterowca uderzył o ziemię.** Nastąpiła ogłuszająca eksplozja i korpus sterowca ogarnęły płomienie. Straciłem przytomność, którą odzyskałem dopiero na polu...

Kwiaty na trumnach ofiar.

Walka z ogniem i dymem.

Paryż, 7. 10. (Tel. wł.) Straszna katastrofa sterowca angielskiego R 101 odczuwana jest we Francji jak własne nieszczęście. W płomieniach zginęła 50 pasażerów, którzy przed chwilą jeszcze spożyli kolację i sen, którego szukali przy dobrym humorze, stał się dla nich wiecznym snem śmierci. Nie jest wykluczone, że w pewnem miejscu gaz się ulotnił, tak, że **wobec wielkiej ilości palących się cygar mogła nastąpić eksplozja.** Angielska komisja śledcza czyni dochodzenia. Również niezmiernie ciekawem zjawiskiem jest **ostatnio wysłana depesza iskrowa,** która opiewa następująco: „Po doskonale spożytej kolacji pasażerowie zabrali się do palenia, ażeby równocześnie podziwiać piękny obraz francuskiego wybrzeża. Następnie pasażerowie położyli się do snu i tylko załoga czuwa“.

W gondolach sterowca musiała się rozegrać wśród pasażerów straszna walka o śmierć i życie. **Zabitych znaleziono w tak skurczonych pozycjach, iż trudno przypuszczać, czy śmierć nastąpiła natychmiast.** Zwłaszcza pasażerowie głównej gondoli, którzy położyli się do snu, mimo nagłości katastrofy mieli jeszcze tyle czasu, ażeby wyskoczyć z łóżek i ratować się we wewnętrznym ganku sterowca. Tutaj musiała się rozegrać straszna walka z ogniem i dymem.

Szkielet sterowca leży na polach pod Beauvais. Nad nim lecą setki samolotów francuskich i angielskich, które rzucają kwiaty i wieńce na trumny ofiar.

Samolot pasażerski Berlin-Wiedeń

rozstrzaskał się z 8 podróżnymi.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 7. 10. „Teorja seryj“ (nieszczęście zawsze chodzi w parze...) sprawdziła się ponownie na przykładach ostatnich katastrof: angielskiego sterowca R 101 i niemieckiego samolotu pasażerskiego linji Berlin — Wiedeń, który wczoraj uległ wpadkowi, gdzie **8 osób poniosło śmierć.** Maszyna tuż pod Dreznem dostała się w powietrzny korkociąg, spadła i roztrzaskała się na placu ćwiczebnym Reichswehry obok Drezna.

Z jaką lekkomyślnością naraża się życie pasażerów lotniczych w Niemczech jest fakt, że lotnisko pod Dreznem położone jest w odcinku fabrycznym między wysokimi kominami fabrycznemi i drutami telegraficznemi. Start i lądowanie było zawsze akrobatyką. Nic nie zrobiono, ażeby zapobiec bardzo łatwo wydarzającym się nieszczęśliwym wypadkom. **AR.**

(PAT). Rozbity samolot należał do niemieckiej Hanzy lotniczej. Wśród ofiar katastrofy znajduje się przewodniczący syndykatu literatów austrjackich dr. Kuehnelt.

Hitler u kanclerza Brüninga.

Narodowi socjaliści żądają rozwiązania sejmu pruskiego i 2 tek ministerjalnych.

Berlin, 6. 10. (PAT.) Wizyta Hitlera u kanclerza Brüninga wywołała w prasie niemieckiej żywe komentarze. Dzienniki demokratyczne wyrażają zdumienie, że kanclerz wbrew utartym zwyczajom zgodził się na konferencję w sprawach, dotyczących polityki wewnętrznej Niemiec z przewodniczącym partji, nie posiadającym obywatelstwa niemieckiego. „Deutsche Allgemeine Ztg.“ podkreśla, że przyjazd Hitlera do Berlina był dla kół politycznych niespodzianką. Wizyta Hitlera posiada znaczenie nietylko formalne. Inicjatywa wyszła od partji narodowo-socjalnej. Rozmowa między kanclerzem a przedstawicielem narodowych socjalistów nie ograniczyła się wyłącznie do informacyj o treści programu finansowego. Według informacyj dzienników narady między kanclerzem a przedstawicielem narodowych socjalistów mają być kontynuowane w dniu jutrzejszym. W kołach politycznych utrzymują, że przedstawiciel narodowych socjalistów zażądał jako warunku poparcia rządu Brüninga przez partję narodowo-socjalistyczną, aby kanclerz wywarł nacisk na stronnictwa polityczne w kierunku zgody na rozwiązanie sejmu pruskiego. W razie wstąpienia do gabinetu Rzeszy narodowi socjaliści domagać się mają oddania im teki ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa Reichswehry.

* * *

Berlin, 7. 10. Treść wczorajszej rozmowy między Hitlerem a Brüningem utrzymana jest w tajemnicy. Paradne i groteskowe wydaje się, jak kanclerz Rzeszy pertraktował z przybłędą, obcym obywatelem, jakim jest Hitler, o żywotnych zagadnieniach w sprawach dotyczących państwa i społeczeństwa niemieckiego. Hitler i znajdujący się w jego towarzystwie posłowie Frick, Goebels i Goering kategorycznie zażądali, jak to już donosiłem przed kilku dniami, ustąpienia ministra spraw wewnętrznych Wirtha i ministra spraw zagranicznych Curtiusa. Charakterystycznem jest, że mimo wyłuszczenia tych żądań oraz domagania się udziału w rządach rozmowy narodowych socjalistów z kanclerzem będą kontynuowane. **AR.**

Katar, niemiły gość,
jest słusznie przedmiotem obaw, gdyż prowadzi często do poważnych chorób. Z tego powodu wskazanem jest, aby już przy najmniejszych oznakach kataru, a również każdego innego zaziębienia, zażywać natychmiast oryginalne tabletki Aspiriny.

Istnieje tylko jedna
ASPIRINA
BAYER
Każde opakowanie i każda tabletka oryginalnej Aspiriny opatrzone są znakiem BAYER.

Ś. p. mecenas Kazimierz Czapla.

W Katowicach zmarł nagle jeden z najbardziej zasłużonych i najdzielniejszych budzicieli ducha narodowego na Górnym Śląsku, **jeden z tych, którym Polska zawdzięcza przyłączenie Górnego Śląska, mecenas Kazimierz Czapla.**

Śp. K. Czapla urodził się w 1869 r. **w Chełmnie na Pomorzu,** jako syn znanego patrjoty i lekarza. Po ukończeniu studjów prawnych we Wrocławiu i Berlinie osiadł w Bytomiu, gdzie należał do wszystkich towarzystw zawodowych, był organizatorem Banku Ludowego i bronił **bezinteresownie** wszystkich obywateli Polaków, którym rząd pruski wytaczał procesy polityczne. W styczniu 1919 r. przez naczelną radę ludową w Poznaniu był mianowany **podkomisarzem rady na Śląsk,** lecz w kilka miesięcy potem musiał uchodzić do Sosnowca, gdyż Niemcy zamierzali osadzić go w Magdeburgu. W Sosnowcu z ramienia rady naczelnej był mianowany komisarzem dla spraw uchodźców górnośląskich.

W 1919 r. na jesieni **brał udział jako delegat Polski w pertraktacjach pokojowych w Paryżu.** Na Śląsk wrócił, kiedy wkroczyły wojska okupacyjne i z zapałem oddał się pracom plebiscytowym. Po objęciu Śląska przez władze polskie przeniósł się do Katowic, gdzie był adwokatem i notarjuszem i do ubiegłego roku prezesem izby adwokackiej miejscowej. Osierocił żonę i dwóch synów. Zmarł nagle przy pracy w kancelarji.

Niech odpoczywa w pokoju!

Balon polski spadł na ziemię litewską.

(PAT.) W powiecie wilkomirskim jak podaje radjostacja kowieńska, w pobliżu wsi Zemeitkienis spadł polski balon „Lwów“. Dwaj oficerowie polscy, znajdujący się w balonie są ranni. Twierdzą oni, że lecieli do Grodna. Lotnicy zabłądzili i po pewnym czasie opadli na skutek defektu.

Kongres Związku targów międzynarodowych.

W poniedziałek rano rozpoczęły się w sali ratuszowej **w Poznaniu** obrady związku targów międzynarodowych, zagajone przez wiceprezydenta związku Dr. Brauera z Lipska. Po południu obradowały komisje. Wieczór spędzili uczestnicy kongresu na operze „Casanova“ — Różyckiego.

Chłopi-rządowcy opanowali lokal

Stronnictwa Chłopskiego w Warszawie.

Warszawa, 7. 10. (tel. wł.). Pod odezwą Stronnictwa Chłopskiego figurują nazwiska osób, które są mało znane z działalności publicznej. Ze znanych nazwisk umieszczony jest podpis Karwana. Pozatem widzimy tam dwa nazwiska posła Targońskiego i posła Kosiby, którzy niedawno temu należeli do klubu B. B.

Prezes rady naczelnej Stronnictwa Chłopskiego Waleron ogłosił wczoraj komunikat, w którym stwierdza, że wiadomości o rozłamie w tym ugrupowaniu są nieprawdziwe. Odbyte zebranie uważa poseł Waleron za dorywczą imprezę niektórych byłych członków Stronnictwa Chłopskiego, których sprowadzono do Warszawy za bezpłatnemi biletami. Według tego komunikatu przywódcami zebrania byli ludzie już usunięci ze Stronnictwa Chłopskiego.

Dodać należy, że wczoraj wieczorem **rozłamowcy opanowali lokal Stronnictwa Chłopskiego przy ul. Nowogrodzkiej.** Niewątpliwie rozłam ten zrobiony jest pod egidą sanacji. **Dotknie on bardzo przykro Centrolew** i Stronnictwo Chłopskie, bowiem **Stronnictwo Chłopskie ma dziś większe wpływy od Wyzwolenia,** więc ukazanie się sanacyjnych agitatorów pod firmą Stronnictwa Chłopskiego będzie dla Centrolewu bardzo niemiłą dywersją wyborczą.

Więzienie dla spiskowców hitlerowskich w Reichswehrze.

Hitlerowcy demonstrowali przeciw sądowi.

Dnia 4 bm. sąd Rzeszy, rozpatrujący głośną sprawę oficerów Reichswehry ogłosił wyrok, na którego mocy oskarżeni oficerowie Reichswehry uznani są za winnych przygotowania zdrady stanu. Na mocy art. 86 kodeksu karnego, skazano oficerów Reichswehry na 1 rok i 6 miesięcy więzienia każdego. Wyrok wywołał olbrzymie wrażenie.

Berlin. (PAT.) Ogłoszeniu wyroku w procesie oficerów Reichswehry towarzyszyły burzliwe sceny przed gmachem trybunału lipskiego. Od wczesnego ranka hitlerowcy obsadzili plac przed budynkiem sądowym, który policja zamknęła silnym kordonem. Napierające tłumy wznosiły nieustannie okrzyki: „Deutschland erwache!“ W pewnej chwili oddział hitlerowców usiłował przedrzeć się do wnętrza budynku, ażeby przeszkodzić ogłoszeniu wyroku. Dochodziło do ustawicznych starć z policją, która zmuszona była kilkakrotnie szarżować. Na wiadomość o wyroku skazującym, hitlerowcy, którym z pomocą przybyły oddziały nacjonalistycznych korporantów, przypuściły szturm na budynek. W sali rozpraw przez cały czas panowało niesłychane naprężenie. W czasie przemówienia jedna z kobiet na galerji poczęła w przystępie ataku histerycznego wołać na cały głos: **„Jakiemuż to sądowi my Niemcy możemy teraz ufać?“.**

Hitlerowcy, obecni na sali, urządzili oskarżonym burzliwą owację. Ludinowi wręczono kwiaty.

Skazanie oficerów hitlerowskich wywołało w opinji Niemiec niezwykłe poruszenie. Świadczą o tem głosy prasy popołudniowej, która obszernie komentuje zarówno tło procesu jak i motywy wyroku. „Lokal-Anzeiger“ pisze: „Wyrok trybunału stanie się wołaniem na alarm, które znajdzie posłuch nietylko w kołach młodych oficerów Reichswehry. Proces lipski wykazał, że mała liczebnie armja niemiecka nie gnuśnieje w okowach paragrafów. Żołnierzom Reichswehry przyświecać będzie odtąd jako cel najwyższy **bohaterska idea wyswobodzenia Niemiec.**

„Deutsche Tages-Zeitung“ oświadcza z oburzeniem, że trybunał nie miał prawa zarzucać podsądnym zdrady stanu, nie będąc w stanie udowodnić partji narodowo-socjalistycznej celów antypaństwowych.

Zdaniem „Deutsche Allgemeine Zeitung“ przebieg procesu udowodnił, że motywem działalności oficerów Reichswehry było nie dążenie antypaństwowe, lecz miłość ojczyzny i poczucie honoru żołnierskiego, nakazując im przeć wszelkimi siłami do wyswobodzenia Niemiec.

„Deutsche Zeitung“ **nazywa wyrok policzkiem,** wymierzonym tej części społeczeństwa niemieckiego, które wolę swą zamanifestowało w dniu 14 września. Staniemy się nieodzownie ofiarami przyszłej wojny, o ile nie zdobędziemy się na **siłę zerwania łańcuchów, ciążących na nas.** Proces lipski ma tę dobrą stronę, iż uświadomił narodowi **niemieckiemu konieczność spotęgowania zbrojeń.**

Hitlerowski „Völkischer Beobachter“ określa, stanowisko trybunału jako **kapitulację przed systemem berlińskiego pacyfizmu,** który uwolnił nadburmistrza Bössa, oskarżonego o przekupstwo, a skazał jednocześnie oficerów, działających z pobudek patrjotycznych.

Prasa demokratyczna widzi w wyroku podstawę **do ufności w sądownictwo niemieckie** i uspokojenia powszechnego.

Niemcy stawiają wniosek o moratorjum — zapowiada Schacht.

Berlin. (PAT) Z Nowego Jorku donoszą: Były prezydent Banku Rzeszy Schacht, wygłosił przemówienie na bankiecie, wydanym przez Izbę Handlową Niemiecko-Amerykańską. Schacht, omawiając problem reparacyj niemieckich, podkreślił, że Niemcy mogłyby obecnie wystąpić z żądaniem ogłoszenia moratorjum, jednakże kanclerz Brüning nie chce niepokoić opinji światowej. Mimo to wniosek ogłoszenia moratorjum musi być pewnego dnia postawiony. Schacht jest przekonany, że kanclerz pragnie obecnie przez zaciągnięcie nowej pożyczki zagranicznej pozostawić mocarstwom wierzycielskim wolną chwilę, ażeby możliwie przygotować się do rewizji planu Younga. Dr. Schacht rozwodził się następnie szeroko nad rzekomemi krzywdami Niemiec z powodu przyłączenia Pomorza do Polski. Przytem mówca apelował do obecnych, że naród amerykański nie zgodziłby się nigdy na oddzielenie Nowego Orleanu „korytarzem“ od pozostałego terytorjum amerykańskiego!

„Sprawa ponownego powrotu Gdańska do Rzeszy jest tylko bluffem wyborczym“.

„Danziger Volksstimme“, krytykując politykę nacjonalistów niemieckich, stwierdza, że jeśliby powrót Gdańska do Rzeszy niemieckiej był ratunkiem dla Wolnego Miasta, to nikt radośniej nie powitałby tego powrotu od socjal - demokratów. Niestety, należy obawiać się, że Gdańsk zbankrutowałby wtedy zupełnie, albowiem Rzesza niemiecka, wobec ciężkiego położenia swoich kresów wschodnich, nie potrafi dać Gdańskowi ekwiwalentu za utracone zaplecze gospodarcze. Porty w Szczecinie i Królewcu nie zapewniłyby Gdańskowi bytu gospodarczego, a Gdynia rozpoczęłaby najostrzejszą walkę konkurencyjną. Dziennik zapytuje następnie, w jaki sposób zapewnionoby wówczas dalszy rozwój życia gospodarczego, zwłaszcza wielkich zakładów przemysłowych w Gdańsku. Zresztą należałoby poczekać, co powiedziałaby Liga Narodów na to. W końcu pismo stwierdza, że sprawa ponownego powrotu Gdańska do Rzeszy jest tylko bluffem wyborczym, mającym na celu zamaskowanie szkodliwych planów reakcji nacjonalistów i narodowych socjalistów.

Francuska opinja przeciw Briandowi.

Paryż. (PAT) Wspominając o incydencie, jaki miał miejsce na dworcu w chwili przybycia pociągu, którym powracał z Genewy Briand, a do którego podszedł pewien inwalida wojenny i zaczął mu w ostrych wyrazach czynić wyrzuty, że polityką swoją wywoła wojnę, „Journal des Debats“ oświadcza: „Ustami tego inwalidy wojennego przemówiła cała opinja publiczna. Niepokój jest ogólny. Czuć go nawet u takich ludzi, jak Herriot i Daladier, których o brak pacyfizmu osądzać jest trudno. Jeżeli Francja nie zareaguje wobec wypadków, które niedawno zaszły na terenie międzynarodowym, to będzie to smutne zjawisko w jej historji, oznaką głębokiego zamieszania w umysłach i zapowiedzią czasów ponurych. Nie należy jednak wątpić o Francji. Dużo w niej jest jeszcze sił duchowych i żywotności poczucia narodowego. Obrońcy polityki likwidacji wojny, którzy twierdzą, że niema mowy o zmianie składu Ministerstwa, sami wysuwają naprzód to zagadnienie i wskazują, że kwestja ta jest już postawiona. Nie mogłoby być wreszcie inaczej. Wszyscy, którzy stoją na wyższych szczeblach hierarchji państwa, widzą potrzebę nowej polityki, zgodnej z zagadnieniami chwili obecnej polityki pokoju, lecz stanowczej, która liczyć się będzie z nauką niedawnej przeszłości i nagromadzonych błędów“.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM „BIAŁEGO KRZYŻA“?
Zapisy przyjmuje się w Starostwie pokój nr. 3.

Znaczki pocztowe z popiersiem Pułaskiego.

Nie u nas, lecz w Ameryce.

Pisma polsko - amerykańskie donoszą, co następuje:

W niedługim czasie władze pocztowe w Waszyngtonie wydadzą znaczki pocztowe z popiersiem generała Kazimierza Pułaskiego, bohatera walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych, który zginął w obronie tego kraju w bitwie pod Savannah. Znaczki wyjdą na pamiątkę 150-tej rocznicy śmierci Pułaskiego. Generalny pocztmistrz początkowo opierał się wydaniu tych znaczków, ponieważ z niemieckiej strony podano mu projekt wydrukowania znaczków innych z podobizną barona von Steuben, który również jak Pułaski i Kościuszko walczył o wolność Nowego Świata. Przedstawiciel Polonji amerykańskiej, Antoni Czarnecki zwrócił się wobec tego osobiście do prezydenta Stanów Zjednoczonych, Hoovera i nareszcie odniósł pożądany skutek. Prezydent Hoover wezwał do siebie pocztmistrza generalnego i polecił mu jak najspieszniej wydrukować znaczki pocztowe z popiersiem Pułaskiego. Znaczki ukażą się jeszcze w tym roku.

—o—

Trzęsienie ziemi w Persji.

Teheran. (PAT). Wczorajsze trzęsienie ziemi w Persji wyrządziło wielkie szkody w okolicy Damavend, położonem w odległości 40 mil na północ od Teheranu, znanem ze źródeł wód mineralnych.

St. Brandowski. 56

Tajemnica nieboszczyka Płosiewicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Idalja nie położyła się spać, nie czując żadnego zmęczenia mimo tych emocjonujących przejść z Brunickim. Leżała w jadalnym pokoju na kozetce i rozmyślała nad możliwością dalszych wypadków. Dopiero ranny świt wypędził ją z jadalni.

Obudziła się na drugi dzień późno, bo przed jedynastą godziną.

— O której zaniosłaś mecenasowi śniadanie? — spytała pokojówki.

— Zaraz po szóstej.

— Tak rychło?

— Tak się kazał obudzić. Po śniadaniu pojechał na kolej.

— Na kolej?

— Jędrzej go odwiózł do pociągu. Pan mecenas pojechał do Bydgoszczy.

— Ależ ty chyba zwarjowałaś!

— Jak Bozię kocham! Jędrzej przywiózł nawet list ze sobą, jaki pan mecenas na stacji napisał i kazał jaśnie pani oddać.

— List?... dawaj!

Drżącą ręką rozdarła kopertę i przebiegła parę słów skreślonych ołówkiem na wizytowym bilecie.

„Najdroższa! Wyjechałem po klucz do mojego raju. Wrócę jak będę mógł najrychlej, a wtedy dowiesz się, co mój nagły wyjazd znaczył. Twój Michał.“

Idalja po przeczytaniu tego listu osunęła się na fotel przed toaletą i poczęła trzeć czoło, jakby je chciała pobudzić do jaśniejszego myślenia.

— Albo szalony... albo podły... — mówiła do siebie załamując na kolanie ręce.

Uzbroiła się jednak w cierpliwość i postanowiła czekać na dalsze wiadomości od adwokata.

Po obiedzie przyszedł do dworu Szymon i począł przepraszać dziedziczkę, że podobno wczoraj posyłała do niego na leśniczówkę, a on akurat dostał bólu głowy, bo pił trochę i chłopak pewnie nie mógł się go dobudzić.

Idalja przyjęła to tłomaczenie z roztargnieniem, bez tej serdeczności, jaką dotychczas okazywała Szymonowi.

To go zastanawiło i zamiast wrócić do siebie, począł węszyć po dworze i koło dworu.

W gościńcu natknął się na kowala, który nie miał nic spieszniejszego do rozmowy, jak opowiedzieć mu dokładnie o wczorajszej ekspedycji do grobowca i o odbiciu metalowej trumny.

— A dębową też otwierali?

— Dębowej nie. Ino ten sędzia czy adwokat opatrywał ją na wszystkie końce, a potem przyszedł ksiądz, gadali jeszcze we trójkę, aż zamkli grobowiec i poszli do dworu.

Ksiądz im przeszkodził!

Ta myśl strzeliła Szymonowi jak piorun do głowy.

— A ten adwokat jeszcze jest? — spytał kowala.

— Nie, co mi dziwno trochę, bo rano całkiem raptownie wyjechał. Coś w w tem wszystkiem musi być, bo z dziedziczką całą noc się naradzali. Stróż aż do białego rana widział światło w jadalni.

Szymon ścierpnął cały.

— Z pewnością złupili w nocy trumnę! — pomyślał sobie i porwawszy czapkę, wybiegł na pole.

Z początku szedł, a potem pędził do lasu. Gdy dopadł leśniczówki, jął gwałtownie targać drzwi i wołać:

— Jaśnie panie! Jaśnie panie!

Drzwi się otworzyły i w progu stanął Płosiewicz.

— Co się stało? — spytał niespokojnie zziajanego Szymona.

— Źle!.. nieszczęście... — dyszał Szymon — Pani i jakiś adwokat, który do niej przyjechał, otwarli trumnę, radzili całą noc ze sobą, a dziś rano adwokat na łeb i na szyję pojechał do Bydgoszczy.

Oczy Płosiewicza na tę wiadomość z niespokojnych zrobiły się przerażone i błędne.

—Skąd wiesz o tem? — spytał nareszcie głucho Szymona.

— Kowal mi opowiadał. Mieli odbijać i dębową trumnę, ale dali spokój, bo proboszcz nadszedł. Potem aż do rana we dworze w pani oknach się świeciło. Widocznie w nocy poszli sami albo jeszcze z kim i złupili trumnę...

Płosiewicz podniósł rękę, jakby nakazywał Szymonowi milczenie, a w jego twarzy odbiła się gwałtowna walka wewnętrzna. Aż spytał nagle:

— A dziedziczka jaka była, gdyś przyszedł do niej?

— Całkiem inna niż zwykle. Zbyła mnie krótko, wyglądała jakaś poirytowana, a służba się dziwiła, że adwokat odjechał rano bez pożegnania, gdy jeszcze spała, i tylko bilet ze stacji do niej napisał.

— A wiesz, skąd to wszystko? Nie domyślasz się?

Szymon rozwarł oczy i patrzał wyczekująco na Płosiewicza.

— Przecież, jeżeli otwarli trumnę, to cóż w niej znaleźli? — spytał go Płosiewicz.

— Dokumenta...

— Głupiś! Dokumenta swoją drogą, ale przecie i ja powinienem leżeć w trumnie. Zobaczyli, że pusta, więc się przerazili i poglupieli. No czy nie?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z KRAJU.

ŁÓDŹ. Bestjalski czyn umysłowo chorego. Z Żółkwi donoszą o wstrząsającym wypadku, który wydarzył się we wsi Więzowa. Oto umysłowo chory Kość Palij, liczący lat 19, podczas nieobecności rodziców porwał 17-miesięczne dziecko swej siostry Marji za nogi i trzykrotnie uderzył niem o podłogę zabijając je na miejscu. Straszny ten wypadek wywołał we wsi ogromne wrażenie. Furjata odstawiono do zakładu w Kulparkowie.

WILNO. Czyżby zwiastuny srogiej zimy? Ostatnio na terenie gmin łuczajskiej, hruzdowskiej, rzośniańskiej i kobylnickiej pojawiły się wielkie stada wilków, wyrządzających mieszkańcom tych gmin znaczne szkody.

WILNO. „Pamiątki“ z wojny światowej. Podczas robót ziemnych, prowadzonych wzdłuż toru kolejowego w pobliżu stacji Mołodeczno, wykryto 24 pociski artyleryjskie rosyjskie z czasów wojny. Miejsce to zostało ogrodzone, aby uniknąć nieszczęśliwych wypadków. Znalezione pociski badają pirotechnicy wojskowi.

KATOWICE. Nieszczęśliwe wypadki górników. Na kopalni „Kleofas“ na filarze nastąpiło obsunięcie się węgla, wskutek czego przysypani zostali dwaj górnicy: przodowy Jan Pieczyk i rębacz Alojzy Piątek. Przystąpiono bezzwłocznie do akcji ratunkowej, w wyniku której udało się obydwóch górników wydobyć żywych. Byli oni przysypani zwałami węgla. Obaj ponieśli poważne obrażenia, które jednakże nie zagrażają żadnemi komplikacjami i prawdopodobnie uda się ich utrzymać przy życiu.

Na kopalni „Silesia“ w Zebraczy, powiat bielski, przygnieciony został górnik Antoni Harnas skrzynią wózka, napełnionego węglem. Harnas doznał zgniecenia czaszki i ciężkich obrażeń cielesnych i w drodze do szpitala zmarł.

KATOWICE. Zamach, czy niemądry wybryk? Na szlaku kolejowym pomiędzy Rybnikiem i Rzędówką najechał pociąg towarowy na hamulce ułożone na szynach. Dzięki przytomności umysłu kierowcy parowozu, pociąg zatrzymano przed przeszkodą, a hamulce z szyn zrzucone. Na torze drugim, biegnącym równolegle, znaleziono również ułożone na szynach dwa hamulce, które usunięto. Dochodzenia, celem ustalenia kto i dlaczego hamulce umieścił, są w toku.

—::—

Pomnik ku czci poległych Dowborczyków

stanie w Warszawie.

Dla uczczenia pamięci poległych w walkach z bolszewikami w latach 1917-18 bohaterskich żołnierzy b. I-go Korpusu Polskiego na Wschodzie, stanie w Warszawie na Wybrzeżu Kościuszkowskiem pomnik dla poległych Dowborczyków.

Prace przy budowie pomnika są już w pełnym biegu. Na wyniosłym granitowym cokole wznosić się będzie postać Dowborczyka dłuta art. Michała Kamieńskiego. Zwrócona ku wschodowi z dobytą szablą i sztandarem w ręku, spiżowa postać Dowborczyka będzie hołdem złożonym krwi polskiej przelanej w walce o niepodległość i świadectwem gotowości bronienia granic Rzeczypospolitej.

Odsłonięcie pomnika, o ile na to środki pozwolą, projektuje się na dzień 1-go listopada r. b.

Ofiary składać prosimy na konto P. K. O. Nr. 7131, w biurze Stow. Dowborczyków (Nowy Świat nr. 40 m. 7) w godzinach między 5—8.

Komitet Budowy
Pomnika dla poległych Dowborczyków.

Przed dziesięciu laty.

6-go października.

Front północny. Oddziały 3-ej dywizji legjonowej zajęły Oszmianę i Soły.

Front południowy. Pod naciskiem nieprzyjaciela wycofały się oddziały ukraińskie z Deraźni i Latyczowa. Celem odciążenia tych oddziałów przeprowadza 1 brygada jazdy wzmocniona piechotą akcję na Nowy Konstantynów.

Lista aresztowanych b. posłów osiągnęła liczbę 47.

Wedle prowizorycznych zestawień dotychczas jest aresztowanych 47 posłów, z tego:

z PPS — 9,

a mianowicie: Barlicki, Bettman, Ciołkosz, Dubois, Lieberman, Mostek, Pragier, Kwapiński i Kotarski.

Stronnictwo Chłopskie — 7:

Dobroch, Karwan, Olczyk, Sawicki, Szapiel, Adamowicz i Wrona.

Wyzwolenie — 3: Bagiński, Putek i Smoła.

Piast — 2: Witos, Kiernik.

Stronnictwo Narodowe — 2: Dąbski, Kwiatkowski.

N. P. R. — 1: Popiel.

Ch. D. śląska — 1: Korfanty.

Stronnictwo B. B. — 1: Baćmaga.

Ukraińcy — 16: Ks. Kunicki, ks. dr. Pellich, Celewicz, Leszczyński, Palijew, Wysłocki, Kohut, Ładyka, Chinczyn, Baran, Zahidny, Kłuniecki, Kuzyk, Zawykłut, Kozicki, Pelich.

Białorusini — 5: Gawryłuk, Wołyniec, Krynczuk, Rogala i Dworczanina.

Nr. 47.

Policja wykryła miejsce, w którem przebywał b. poseł Stronnictwa Chłopskiego **Stanisław Wrona.** Był on u pewnego właściciela młyna w Sochaczewie. Wronę aresztowano i przewieziono do Warszawy.

Wrona Stanisław, absolwent medycyny, urodzony 1893 r., mieszkał stale w Zabrzu w powiecie Krasnystaw (w woj. lubelskiem). Należał od 1916—18 do tajnej organizacji P. O. W., po rewolucji był komisarzem ludowym powiatu Krasnystaw.

Aresztowanie ks. Pellicha, b. posła ukraińskiego

(PAT.) Dnia 3 października br. z polecenia prokuratora w Złoczowie aresztowano b. posła ks. dr. Włodzimierza Pellicha, grecko-katolickiego proboszcza w Radziechowie. Ksiądz Pellich ścigany jest za zbrodnię zdrady głównej. Należy przytem wyjaśnić, że z powodu antypaństwowej działalności ks. Pellicha czynniki miarodajne zwracały się kilkrakrotnie do kurji metropolitalnej obrządku grecko - katolickiego we Lwowie o pociągnięcie do odpowiedzialności kanonicznej księdza Pellicha, władze cerkiewne jednak w tej sprawie niczego nie uczyniły.

(PAT.) Podana przez polską i ruską prasę waidomość o aresztowaniu b. posła dr. Barana z Tarnopola nie odpowiada prawdzie.

Konsekracja ks. biskupa Dembka w Łomży.

W ub. niedzielę odbyły się w Łomży uroczystości konsekracyjne ks. biskupa Dembka, biskupa - sufragana łomżyńskiego.

O godz. 9 rano z pałacu biskupiego wyruszyła procesja do katedry, gdzie sakry biskupiej ks. biskupowi nominatowi udzielił J. E. ks. biskup Stanisław Łukomski, pasterz diecezji łomżyńskiej. Współkonsekratorami byli J. E. księża biskupi Przeździecki i Okoniewski.

Podniosła uroczystość konsekracji odbyła się w przepełnionej wiernymi katedrze przy udziale reprezentacji stowarzyszeń i szkół diecezji łomżyńskiej. Obecne były władze miejskie, raził brak przedstawicieli władz państwowych.

Po skończonych uroczystościach odbył się obiad w seminarjum duchownem, wieczorem zaś o godz. 8 J. E. ks. biskup Łukomski w pałacu swoim wydał raut na cześć swego biskupa sufragana.

Polacy w Gdańsku

wobec wyborów do sejmu gdańskiego.

Odezwa Gminy Polskiej do społeczeństwa polskiego.

Polacy w Gdańsku stoją w dobie obecnej przed ważnemi zadaniami przed przeprowadzeniem wyborów do sejmu gdańskiego. Obowiązek narodowy, obowiązek polityczny wymaga od nas Polaków w Gdańsku, abyśmy stali i stoczyli walkę wyborczą.

Ta walka wyborcza idzie o nasz byt. Wszyscy Niemcy w Gdańsku na czele z senatem gdańskim powzięli sobie za hasło wyborcze, bronienia niemczyzny w Gdańsku. Dziś publicznie mówią i piszą, że mniejszość polska jest niebezpieczeństwem dla większości niemieckiej. Oby tak było. Daleko jesteśmy, niestety, od tego. Zadaniem naszem będzie, aby nasze wysiłki podwoić, potroić i odnieść zwycięstwo.

Znakiem naszej siły są oddane głosy przy wyborach. Jak wszystka praca wymaga zasobów finansowych, tak i akcja wyborcza nakładów pieniężnych. Szczupłe są nasze fundusze.

Odzywamy się do Was, Szan. Rodacy o pomoc, najmniejszy datek jest dla nas wielką przysługą. Spodziewając się poparcia społeczeństwa już teraz łaskawym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

Wszystkie przesyłki prosimy kierować do Banku Związku Spółek Zarobkowych Oddział w Gdańsku na „Gmina Polska w W. M. Gdańsku E. V.“ Komitet Wyborczy.

Z Gdyni.

Hakatyści gdańscy na każdym kroku szkodzą Gdyni.

Mimo oficjalnych zaprzeczeń ze strony polskiej prasa niemiecka w dalszym ciągu lansuje wiadomości z Gdyni o rzekomem zapadaniu się nabrzeży i falochronów. Wobec tego urząd morski jeszcze raz stwierdza, że wiadomości są od początku do końca zmyślone a uporczywość niemiecka w lansowaniu tych wiadomości należy uważać za złą wolę i chęć szkodzenia przez niemieckie czynniki hakatystyczne pięknie rozwijającemu się portowi gdyńskiemu.

Szlachetny czyn pracowników warsztatów marynarki wojennej.

Pracodawcy i robotnicy warsztatowi marynarki wojennej ofiarowali na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi“ zarobek z dwóch godzin tygodniowo.

Wizyta konsula szwajcarskiego z Berlina.

Bawił tu konsul szwajcarski z Berlina, który zwiedził port i miasto.

Z Gdańska.

Nowa polakożercza partja niemiecka.

Utworzyła się tu nowa partja pod nazwą niemiecka wspólność ludowa, składająca się z przedstawicieli kółek mieszczańskich, rolnictwa, narodowych ludowców i części niemieckich narodowców. Naczelnym hasłem tego stronnictwa jest powrót do Rzeszy niemieckiej, najostrzejsza walka z socjal - demokratami i polityką porozumienia. Do partji tej przyłączył się także wiceprezes partji niemiecko - narodowej, radca senatu dr. Hoppenrath, który wystąpił z tego stronnictwa.

Partje gdańskie stworzą jeden wspólny front wyborczy.

Utworzył się tu związek wyborczy, do którego należą partje: narodowo - liberalna, niemiecko - gdańska partja gospodarcza, niemiecka wspólność ludowa. Celem tej partji jest stworzenie wspólnego frontu wyborczego. Narady o rozszerzenie tego związku na inne stronnictwa są w toku.

Mrzonki hakatystów gdańskich.

Odbył się tu wielki wiec niemieckiej partji narodowej pod hasłem powrotu do Rzeszy. Między mówcami znajdował się także poseł do sejmu Würtembergji dr. Hoelscher. Poseł do sejmu gdańskiego Philipsen oświadczył w swem przemówieniu, że wybory do sejmu gdańskiego powinny dowieść, iż Gdańsk szuka drogi powrotu do Rzeszy i że duch z r. 1914 także i w Gdańsku odżył. W końcu przemówił prezes stronnictwa Schwegman, który podkreślił, iż nacjonaliści powinni ponownie objąć ster rządów w Gdańsku. Obecne walki wyborcze nazwał mówca etapem na drodze powrotu do Rzeszy. Przyszłe pokolenie dożyje dnia, w którym podobnie, jak na katedrze kolońskiej, na kościele Marjackim w Gdańsku powiewać będzie święta chorągiew czarno - biało-czerwona. Wiec zakończył się odśpiewaniem hymnu „Deutschland, Deutschland über alles“. Hakata gdańska w sposób bezczelny uprawia agitację wszechniemiecką.

Żona urzędnika policji kryminalnej odebrała sobie życie.

Otruła się we Wrzeszczu na przedmieściu Gdańska żona urzędnika policji kryminalnej Hildebrandtowa wraz z trojgiem dzieci gazem świetlnym.

W R. B. ODBYWA SIĘ 50 ZJAZDÓW B. WYCHOWAŃCÓW SZKÓŁ, KILKA TYSIĘCY OBCHODÓW — KU UCZCZENIU ROCZNICY ZRZUCENIA SZKOŁY ROSYJSKIEJ.
CZCIJ TĘ ROCZNICĘ CZYNEM!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą“, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Wybuch maszyny piekielnej we Lwowie.

Przed kamienicą „Centrosojuza“ przy ul. Zimorowicza 20 we Lwowie, w której eksplodowała przypuszczalnie jakaś maszyna piekielna, gromadziły się tłumy ciekawej publiczności, oglądając zniszczenie.

Na miejsce wybuchu zebrała się komisja celem przeprowadzenia wizji lokalnej.

Komisja zbadała dokładnie teren. Nie znaleziono żadnych szczątków maszyny piekielnej, ani lontu i resztek materjałów wybuchowych. Natomiast ustalono, że materjał wybuchowy był zamagazynowany wewnątrz, oraz że eksplodował zapewne ekrazyt w większej ilości, gdyż siła wybuchowa była niezwykle gwałtowna. Władze ustaliły, że wrzucenie ładunku wybuchowego przez okna zakratowane jest wykluczone i byłoby bardzo ryzykowne dla zamachowca, z czego wnioskować należy, że w magazynie tym była przechowywana jakaś maszyna piekielna. Wreszcie komisja stwierdziła, że mury sąsiednich kamienic zostały znacznie uszkodzone, a czy one nie grożą zawaleniem się, orzeknie osobna komisja budowlana.

Po przeprowadzonej komisji i oszacowaniu szkody, zarząd „Centrosojuzu“ przystąpił do robót celem przyprowadzenia zdemolowanych ubikacyj do pierwotnego stanu.

„Żywy nieboszczyk“.

Żona „nieboszczyka“ zmarła z przerażenia.

W zaścianku Żórawka powiatu święciańskiego wydarzył się niezwykły wypadek. Mieszkaniec tego zaścianka 52-letni Zacharjasz Byczko wpadł w letarg. Wobec tego, że sen trwał kilka dni, rodzina sądząc, że Byczko zmarł, chciała go pogrzebać. W przeddzień przybycia lekarza rzekomo zmarły zbudził się w nocy i skierował się w stronę łóżka żony. Kobieta będąc z natury bojaźliwa i chora na serce tak się przestraszyła, że zmarła. Krzyk Byczkowej zbudził jej syna 25-letniego Michała, który widząc przed sobą cień ojca bez namysłu sięgnął po siekierę chcąc nią ugodzić starca. Byczko wybiegł w bieliźnie na podwórko wołając o ratunek i wpadł do sąsiedniego domu. Sąsiedzi na jego widok rozbiegli się i zaalarmowali władze, po przybyciu których nieporozumienie wyjaśniło się.

Konferencja Unji Bałkańskiej.

„Le Mouvement Pacifiste" za lipiec i sierpień br., organ Międzynarodowego Biura Pokoju, z którego poręki odbywa się obecnie Konferencja Unji Bałkańskiej w Atenach, zamieszcza program tego nieoficjalnego zjazdu.

1. Zasady główne, na których możnaby powołać do życia Unję Bałkańską i władze wykonawcze, granice ich działalności, stosunki z Ligą Narodów i ewentualną Unją Europejską.

b) organizacja Konferencyj bałkańskich.

II Właściwe pomysły celem zbliżenia politycznego i umysłowego państw bałkańskich.

III. Pomysły celem zbliżenia ekonomicznego.

Co się tyczy punktów II-go i III-go przedłoży Międzynarodowe Biuro Pokoju następujące sprawy pod rozwagę zebranych.

1) Możliwość zawarcia układów między państwami bałkańskiemi na wzór Locarneńskich;

2) Stworzenie bałkańskiego Instytutu Współpracy Umysłowej;

3) Reforma nauki historji w szkole w duchu pojednania narodów bałkańskich;

4) Ulepszenie komunikacji kolejowej, lotniczej, morskiej, pocztowej, telegraficznej i telefonicznej na Bałkanie.

5) Stworzenie Banku Unji Bałkańskiej.

6) Ujednostajnienie polityki w sprawie uprawy tabaki i handlu na Bałkanie.

Jak widzimy, konferencja Unji Bałkańskiej jest dziełem prywatnej organizacji, która moralnym swym wpływem zdołała wywrzeć nacisk na rządy państw bałkańskich, że wysłały specjalistów na ową konferencję w Atenach. Aczkolwiek nie od razu należy się spodziewać wielkiego wyniku, jednak skutków dodatnich należy oczekiwać w niedalekiej przyszłości. **A. P. B.**

*

Ateny. (PAT). Dnia 5 bm. w sali parlamentu w Atenach dokonano otwarcia pierwszej konferencji państw bałkańskich, zorganizowanej na skutek uchwały zeszłorocznego, międzynarodowego kongresu pokoju. W konferencji biorą udział delegaci sfer politycznych, gospodarczych i intelektualnych Albanji, Bułgarji, Grecji, Jugosławji, Rumunji, Turcji oraz przedstawiciel międzynarodowego Biura Pokoju, belgijski senator La Fontaine, przedstawiciel Sekretarjatu Ligi Narodów Walters, delegaci Międzynarodowego Biura Pracy i Instytutu Współpracy Intelektualnej. Prezesem konferencji wybrano b. premjera Grecji Papanastasiu a prezesami honorowymi senatora La Fontaine'a i premjerów państw bałkańskich. Venizelos jako premjer Grecji wyraził uznanie dla **idei zbliżenia bałkańskiego,** podkreślając jego znaczenie praktyczne. W tymże duchu przemawiał senator La Fontaine. Delegaci poszczególnych narodów wyrażali entuzjazm swych społeczeństw dla **idei solidarności bałkańskiej i potrzeby zbliżenia.** Delegat Rumunji nazwał konferencję początkiem nowej ery Bałkanów. **Delegat Turcji** również silnie podkreślił potrzebę solidarności bałkańskiej, wspominając o **zbyteczności wpływów wielkich mocarstw.** Ogólnikowo poruszyli sprawę mniejszości delegaci Albanji, Bułgarji i Turcji. Ten ostatni podniósł potrzebę lojalności ze strony mniejszości w stosunku do większości. Przedstawiciel Ligi Narodów dał wyraz zainteresowaniu Sekretarjatu Ligi dla celów konferencji. Ogólnie podnoszono hasło Locarna bałkańskiego jako główną ideę konferencji.

Ojciec św. o wiedzy lekarskiej.

(KAP) We wrześniu r. b. odbył się w Rzymie 8-my międzynarodowy kongres historji medycyny. W obradach wzięli udział wybitni lekarze 14 narodów. Grupa około 150 profesorów uniwersyteckich i lekarzy praktykujących udała się do Watykanu, by złożyć hołd Namiestnikowi Chrystusowemu.

Papież polecił przedstawić sobie każdego gościa osobno, a następnie wygłosił głębokie przemówienie, nawiązując do myśli: „Historja mistrzynią życia". Jeżeli istnieje jakakolwiek nauka albo sztuka, mająca ścisłą łączność z życiem, to jest nią medycyna, która całą istotą swoją zmierza do poprawy, przedłużenia i utrzymania życia. Ku chwale medycyny można powiedzieć, że, mimo nieuniknionych ułomności spraw ludzkich, idzie ona zawsze naprzód. Dla niej historja jest w szczególniejszy sposób mistrzynią, ponieważ ona właśnie w niezwykłej mierze uwzględnia doświadczenia przeszłości.

W dalszym ciągu Ojciec św. gratulował swym gościom, że i oni także napisali wiele pięknych kart z zakresu nauk medycznych, ponieważ poświęcili swą działalność studjom i praktykowaniu medycyny. Gdy mówi się o historji medycyny, nie można nie myśleć o tych wspaniałych faktach, które przeżyło się samemu, począwszy od tryumfalnych wyników pracy Pasteura aż do powodzeń w walce ze śpiączką, i licznemi chorobami dziecięcemi a teraz, jak się zdaje, w walce z rakiem i z chorobami płuc. W związku z tem Papież podzielił się swojemi wspomnieniami z czasów, gdy uczęszczał na konferencje medyczne w Medjolanie, i przypomniał lekarzom skromne a zarazem dumne słowa Pasteura: „Odsunęliśmy granice śmierci o kilka linij". Słowa te należą do najbardziej wzruszających wyrażeń, jakie kiedykolwiek były wypowiedziane przez usta ludzkie.

Następnie Papież podkreślił ścisłe obustronne stosunki między jego urzędem i sztuką lekarską. W swem powołaniu kapłańskiem, które dla Piusa XI w istocie swej pozostaje niezmienne od pierwszych dni jego kapłaństwa, chociaż Opatrzność Boża tak olbrzymio rozszerzyła zakres jego odpowiedzialności, Ojciec św. zawsze widział ścisły związek między kapłaństwem i stanem lekarskim, — co pochodzi z nierozdzielności istoty ludzkiej — ponieważ właśnie urząd kapłański, troszczący się o dusze, musi liczyć się także z ciałem, i naodwrót powołanie lekarskie, które bezpośrednio zajmuje się ciałem, ze swej strony w pewnym stopniu wkracza również w dziedzinę duszy.

Po wyrażeniu radości, że jego goście nie należą do wyznawców materjalistycznego monizmu, Papież zajął się okolicznością, że program międzynarodowego kongresu zawiera obraz Leonarda da Vinci. Ojciec św. zaznaczył, że w ten sposób chciano widocznie uczcić wielkiego znawcę anatomji, i przypomniał pewną myśl Leonarda, godną nietylko wielkiego artysty, ale i wielkiego myśliciela. Leonardo mianowicie powiedział kiedyś, zastanawiając się nad budową ciała ludzkiego: „Jakiemże przestępstwem i jakiem wykroczeniem wobec Stwórcy jest zadawać gwałt Jego tak cudownemu dziełu".

Na zakończenie Papież udzielił błogosławieństwa lekarzom, ich rodzinom i ich chorym, którzy jako cierpiący mają szczególniejsze prawo do życzliwości Namiestnika Chrystusowego.

—o—

Francja bije bolszewików po kieszeni.

Ograniczenie dowozu sowieckiego.

Moskwa. (PAT) Tass. Decyzja rządu francuskiego, dotycząca ograniczenia importu produktów sowieckich uznana została przez prasę sowiecką jako początek otwartej walki gospodarczej z Z. S. R. R. „Izwiestja", omawiając tę sprawę, piszą m. in.: Rząd francuski wkracza na niebezpieczną drogę zerwania stosunków pokojowych i gospodarczych międzynarodowych. Dekret rządu francuskiego jest bezpośrednio związany z poprzednią polityką anty - sowiecką Francji z tajnemi rokowaniami genewskiemi oraz z intrygami, które prowadzi Francja w Europie, organizując i podtrzymując bloki antysowieckie.

Artystka z Comédie Française zakonnicą.

(KAP) W tych dniach, jak doniosła prasa, znana artystka dramatyczna w Paryżu, Yvonne Hautin, z Comédie Française wstąpiła do klasztoru. Wiadomość o tem wywarła w stolicy Francji a zwłaszcza w kołach artystycznych wielkie wrażenie.

Decyzja Yvonne Hautin, która ma lat 29 i stała na drodze do świetnej karjery aktorskiej. w dziejach teatru paryskiego nie jest fak tem odosobnionym. To samo uczyniła niegdyś słynna Eva Lavalliere, a jeszcze przedtem jedna z najgłośniejszych aktorek swego czasu, ulubienica Paryża, Mademoiselle Gautier.

Odnalezienie cennych manuskryptów.

W słynnym starożytnym klasztorze benedyktyńskim w San Martino delle Scale koło Palermo znajdowała się do końca zeszłego stulecia cenna bibljoteka, gromadząca ciekawe manuskrypty z XIV wieku. W 1875 roku zbiory bibljoteczne zostały podzielone pomiędzy 4 bibljoteki, istniejące w Palermo i dopiero ostatnio profesor Ludwik Sorrento otrzymał polecenie przeprowadzenia remontu dawnej benedyktyńskiej bibljoteki. W czasie tych prac odnaleziono cały szereg ciekawych manuskryptów, między innemi słynny „Vocabularium latinum pergrande" opata Anioła Sinesio z XIV w., stanowiący ciekawą podręczną encyklopedję tych czasów. Manuskrypt ten zostanie ogłoszony drukiem staraniem uniwersytetu Katolickiego w Medjolanie pod kierunkiem prof. Sorrento, wykładającego filologję łacińską w tymże uniwersytecie.

—o—

Premjer rumuński Maniu leczy się zagranicą.

Bukareszt. (PAT) Agencja Rador upoważniona została do oświadczenia, że wiadomości ogłoszone w kilku dziennikach o rzekomych nieporozumieniach w łonie rządu rumuńskiego, są całkowicie pozbawione podstaw. Zgodną z prawdą jest jedynie wiadomość, że prezes rady ministrów Maniu rozpocznie wkrótce urlop wypoczynkowy, który spędzi zagranicą stosownie do zaleceń lekarzy.

—o—

B. Kronprinz członkiem Stahlhelmu.

Berlin. (PAT) B. następca tronu ks. Wilhelm pruski, który brał udział w manifestacji Stahlhelmu w Koblencji, zgłosił oficjalne przystąpienie do tej organizacji. Wybrano go członkiem honorowym organizacyj stahlhelmowych Śląska niemieckiego i Brandenburgji.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Garstka popiołu"

komedja L. Ide'a.

Amerykańska wzgl. angielska sensacja, ujęta **w formę niecodzienną i nieprzeciętną.** Kimkolwiek jest p. Leonard Ide, czy Anglikiem czy Amerykaninem, w każdym razie posiada nielada **talent kompozycyjny.** Gdyby nam był przedstawił zwykłym sposobem cztery historje miłosne swego bohatera, nie byłoby nad czem się zastanawiać: kobiety, które uprawiają szantaż, mężowie, którzy niewiadomo z jakiej racji noszą tytuł „męża", bogate baronowe, okazujące się inkasentkami weksli, wreszcie zjawiające i oświadczające się, jak na zawołanie, piękne, miłe i młode miljonerki znachodzimy nietylko w teatrze i w kinie, ale także w życiu. Coprawda fakt rzucania się młodej miljonerki w objęcia tonącego w długach lowelasa, zdarza się często tylko w kinie i w komedji. Bywają jednak i w życiu takie dziwaczki. Zatem nie sensacyjna treść pociąga w „Garstce popiołu", lecz **sposób, w jaki ją podano**

Mamy tu do czynienia z tzw. kompozycją ramową. U urny, zawierającej rzekomo prochy mister Vail'a, zjawiają się 4 kobiety, które znały go — powiedzmy grzecznie — „nieco bliżej". Każda rości sobie pretensje do urny. Daremnie służący, fanatycznie do swego pana przywiązany Japończyk, próbuje ułagodzić kobiety, którym tak bardzo zależy na tem, żeby posiąść prochy. Każda twierdzi, iż właśnie ona grała najważniejszą rolę w życiu Vail'a, spalonego w krematorjum. Każda pokolei opowiada losy swej miłości, a raczej awantury erotycznej. W tem miejscu scena ściemnia się, po chwili rozgrywa się w eleganckim apartamencie kobieciarza zdarzenie, które miało być opowiedziane. Miast relacyj subjektywnych otrzymujemy objektywny obraz zdarzeń. Powtarza się to 3 razy, wkońcu autor akcję nawiązuje do punktu wyjścia i kończy... Powiem tyle, (aby widzów nie pozbawić ciekawości) że kończy „z amerykańska", a więc happy endem". Niewątpliwie te sztuczki kompozycyjne potęgują zainteresowanie widza i wynoszą komedję ponad zwykły poziom lekkiej twórczości. Pachnie to nieco modernistycznemi tendencjami teatru włoskiego i rosyjskiego, choć znał się na tem jeszcze Szekspir.

Co do **treści** samej nasuwają się pewne zastrzeżenia. Czyby np. taka szantażystka jak Olga Bukarow była w rzeczywistości zdolna do walki o urnę z popiołami? Chodziło jej przecież nie o miłość Vail'a, lecz o jego pieniądze, jaką więc rację, jakież uzasadnienie psychologiczne ma upieranie się Olgi o prawo do urny? Jabym rozumiał jeszcze jej postępowanie, gdyby ta urna była szczególnie kosztowna, ale o tem niema wzmianki w sztuce. Także wielka miłość jedynej sympatycznej kobiety w tej sztuce jest psychologicznie nieusprawiedliwiona. Po tem wszystkiem, co słyszała, Vail powinien jej się przedstawiać jako typ aferzysty i nicponia, goniącego jedynie za posagiem, jako bubek, wart conajmniej silnego kopniaka. Takiemu zeru moralnemu ofiaruje kochające serce, swą rączkę, no i miljony, nie mając wcale gwarancji, czy Vail nie będzie ponawiał swych erotycznych eskapad. Nie wiem, co o tem sądzić będą piękne panie, w każdym razie nie radzę być tak lekkomyślną jak Edyta.

Te dwa przykłady dowodzą, że z psychologją w tej komedji jest nie tęgo, chociaż na pierwszy rzut oka sztuka zdaje się rościć pretensje do komedji psychologicznej. Niestety tak już zazwyczaj bywa, że jeśli w powieści lub dramacie na czoło wysuwają się fakty, sensacja, to strona psychologiczna nieco szwankuje. Tylko wielkim talentom udaje się pogodzić żywą, efektowną sceniczność z prawdą psychologiczną. Czy nim jest Ide, nie wiemy. **„Garstka popiołów" pierwszy raz w Bydgoszczy ujrzała światło kinkietów polskich.** Wydaje mi się, że przy niej **nie tracą komedje rodzime,** których zbyt pochopnie nie doceniamy.

Od klasycznych „Dam i huzarów" zwrot do współczesnej „Garstki popiołów". Dobrze, że aktorzy próbują swych sił w tem i w tamtem. Dobrze, że publiczność ma urozmaicenie. Wypada podkreślić, iż widoczna była usilna praca nad przygotowaniem widowiska. Reżyserji pozwolę sobie coprawda zrobić zarzut, iż może **sztukę ujęto zbyt poważnie,** wskutek czego nastrój był istotnie — lecz niepotrzebnie — krematoryjny. Ujęcie farsowe, niemal groteskowe byłoby więcej na miejscu. Pozwoliłoby całą rzecz wziąć lekko, ułatwiłoby przejście do porządku nad wsponianemi niedociągnięciami psychologicznemi, dłużyznami djalogów i nienadzwyczajnym przekładem. Tę potrzebę zrozumieli pp. **Stoma i Koczyrkiewicz,** stwarzając całkiem słusznie silnie farsowe typy. Panie **Brenoczy, Żelichowska, Maassówna** i **Martini,** w pierwszym akcie zbyt nieruchome, zbyt manekinowe, rozegrały się z czasem, ożywiły i dały typy, pokrywające się mniej lub więcej z rolami. P. **Pluciński,** urodny amant, przekształcił się do niepoznaki w starego Francuza i pokazał, że umie stwarzać b. ładnie kreacje charakterystyczne. Osobne słowo uznania należy się p. **Klejerowi** za rolę Japończyka. Podziwiamy u młodego aktora zdolność przekształcania się, nawet wtedy, gdy rola niezupełnie się pokrywa z jego warunkami. P. **Michułowicz** grał z właściwą doświadczonemu aktorowi rutyną, rolę głównego bohatera.

Dekorator, p. **Krassowski,** wyczarował umiejętnie atmosferę wytwornego apartamentu kawalerskiego w St. Moritz. Sztuka i jej wykonawcy spotkali się na premjerze z uznaniem, które wróżyć każe o powodzeniu komedji.

Dr. Jan Piechocki.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Pan Woźnicki przeniesiony na Pomorze.

B. wicemarszałek Sejmu Woźnicki, który, jak wiadomo, przed wyborami zajmował stanowisko nauczyciela w Warszawie, został przeniesiony jako nauczyciel na Pomorzu w okolice Tczewa.

Nowowybudowana droga Śrem — Wyrzeka — Krzywin.

W ub. niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie i oddanie do publicznego użytku nowowybudowanej drogi Śrem — Wyrzeka — Dalewo — Krzywin, przechodzącej przez teren pow. śremskiego i kościańskiego. Nowa droga, której budowę rozpoczęto jeszcze w roku 1926, a ukończono niedawno, kosztowała 150.000 zł, ma ogromne znaczenie gospodarcze, ułatwia bowiem znakomicie komunikację kołową między Poznaniem a miastami Kościanem i Lesznem, ma też wielkie znaczenie strategiczne. Aktu otwarcia dokonał p. wojewoda poznański Raczyński w obecności miejscowych władz, jakoteż szefa sztabu D. O. K. 7 ppłk. Dżugaja.

Granat wybuchł w ręce podchorążego.

Tragiczny wypadek na placu ćwiczeń C. K. M. Dwie ofiary wybuchu. Ręka oderwana od tułowia.

Nasz bratni organ „Nowy Kurjer" donosi z **Jarocina:** W ub. czwartek wymaszerowała kompanja C. K. M. (ciężkie karabiny maszynowe) na plac ćwiczeń, który znajduje się około 3 km. od koszar, tuż przy wsi Witaszyce.

W czasie ćwiczeń nastąpiła lekcja o ręcznych granatach. Wszystko było w należytym porządku, gdy nagle usłyszano detonację w szeregach. Jeden z granatów, który dostał się w ręce podchorążego Seweryna Szyszki, nagle wypalił. Ofiarą wypadku padli: podchorąży Szyszka, któremu granat oderwał prawą rękę od tułowia; pozatem odłamki granatu jak i kamienie, silnie kontuzjowały podchorążego w piersi i głowę. Drugą ofiarą jest instruktor, który stał przy nieszczęśliwym, sierżant Kubiak. Sierżanta odrzuciła eksplozja o kilka kroków i silnie poraniła w brzuch i pierś. Obu nieszczęśliwych natychmiast odstawiono do tut. szpitala powiatowego. Są wielkie wątpliwości co do utrzymania nieszczęśliwych przy życiu, a głównie podchor. Szyszki.

Koronowo.

Otwarcie bibljoteki Tow. Czytelni Lud. Od sierpnia począwszy otworzono znowu bibljotekę Tow. Czyt. Lud. w gmachu Banku Ludowego (wejście od ul. Szkolnej). Bibljoteka otwartą jest w każdą środę od godz. 1—2 a w niedzielę od 12—14. Bibljoteka składa się z przeszło 3000 tomów. Podczas ostatniej inwentury sporządzono nowy katalog, oprawiono na nowo podniszczone książki i sprawiono bardzo dużo pięknych i wartościowych książek zajmujących a najlepszych autorów. Teraz w nadchodzącej porze jesiennej i zimowej zapewne z chęcią korzystać będą szerokie warstwy z Czytelni naszej. Radzimy czytywać jak najwięcej, bo Czytelnia nasza daje zdrowy pokarm duchowy — a książka, to dobry przyjaciel, to rozrywka miła. Książka poucza, kształci, buduje. Za pomocą książek oświatę szerzymy — oby tłumy dążyły do tego źródła wiedzy i jak najwięcej korzystały z ich dobrodziejstw. Tam znajdzie każdy coś w swoim guście, bo są to dzieła naukowe i rozrywkowe i poezje i dużo zakupionych wesołych sztuczek teatralnych i historyczne powieści i ciekawe opowieści i o religijnej treści dzieła i opisy ciekawych podróży dla młodzieży męskiej i bajki dla dzieci i dużo dzieł dla inteligencji. Jednem słowem — bogato zaopatrzona bibljoteka.

Poświęcenie figury Najświętszej Marji Panny w Nowej Wsi.

Z inicjatywy pp.: Przanowskiego Józefa i Kalinowskiego Albina z wdzięczności za „Cud nad Wisłą" postanowiono wystawić Niepokalanie Poczętej Najświętszej Marji Pannie figurę.

W tym celu utworzył się komitet wykonawczy, którego przewodniczącym był p. Albin Kalinowski z Nowej Wsi, sekretarką dr. Bernecka, skarbnikiem sołtys p. Marjan Bławat, oraz pp.: Jan Androwski, Franciszek Gałązka, Aleksander Przanowski, Wiktor Tchurz, Kazimiera Glaznerowa i Bronisław Świerczyński.

Komitet ten zabrał się ochoczo do pracy, urządzając zbiórki wśród miejsc. obywatelstwa, oraz różne zabawy i imprezy, tak, iż w krótkim czasie zebrał około 1200 zł i z funduszu tego zakupiono ziemię pod figurę.

cenia figury Niepokalanie Poczętej Najświętszej

Ub. niedzieli odbyła się uroczystość poświę- Marji Panny. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 14,30 pochodem Tow. Powstańców i Wojaków z orkiestrą Kolejowego Przysp. Wojsk. na czele, który udał się do Małego Tarpna. Tam też przyłączyły się delegacje Tow. Powst. i Wojaków, Tow. Młodzieży Katolickiej oraz Tow. Apostolstwa Modlitwy ze sztandarami i wspólnie wyruszono do Nowej Wsi.

Uroczystego aktu poświęcenia figury dokonał ks. proboszcz Bleriqu z Małego Tarpna.

Ks. proboszcz podziękował komitetowi wykonawczemu i wiernym za ich inicjatywę.

Figura przedstawia się wprost wspaniale. Na wysokim cokole z sztucznego marmuru stoi wspaniała postać Najświętszej Marji Panny. Pomnik okolony jest żelaznem ogrodzeniem. Figurę wykonał p. Jan Kamiński z Wąbrzeźna.

Podczas uroczystości przygrywała orkiestra Kolej. Przysp. Wojsk. z Grudziądza pod batutą p. Kuleczki. Porządek utrzymywała miejscowa straż pożarna pod komendą p. Górskiego. Następnie odbyła się uroczysta akademja ku czci Niepokalanie Poczętej Najświętszej Marji Pannie. Słowo wstępne wygłosił p. Kalinowski. Na dalszy program składały się występy dzieci z sierocińca wojskowego, oraz deklamacje wygłoszone przez Mijakównę i Topolińską. Akademję tę zakończono uroczystem śpiewem.

—o—

Z Inowrocławia.

Z Rady Miejskiej. Na ostatnio odbytem posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczył najstarszy wiekiem radny p. Józef Dzioch, bowiem dotychczasowy zastępca przewodniczącego p. Sylwester Raflik, zniechęciwszy się poprzedniem burzliwem posiedzeniem, godność tę złożył. Rada Miejska pretensje Magistratu do p. W. Gromczyka zredukowała z 58000 na 20000 złotych. Magistrat nie przystał na obniżenie podatków przez Radę Miejską uchwalonych, ponieważ obniżenie wpływów podatkowych uniemożliwiłoby racjonalne ułożenie budżetu na przyszły rok gospodarczy. Sprawę tą odesłano do komisji. Dowiedzieliśmy się w toku obrad, że wreszcie przyszła do skutku planowana budowa lotniska cywilnego w mieście naszem. W sprawie tej usłyszeliśmy z ust wiceprezydenta Juengsta, iż otrzymał w tych dniach zatwierdzone przez miarodajne czynniki plany przyszłego lotniska, tak, że już niebawem przystąpi się do planowania terenu, gdzie znajdzie pracę około 80 bezrobotnych. Na ten cel Komitet Miejski Ligi Obrony Powietrznej Państwa dysponuje funduszem w wysokości 40 tysięcy złotych. Zebranie odbyło się spokojnie i rzeczowo.

Kronika sądowa. Oskarżony Piotr Bochat z Inowrocławia, był już 10-krotnie karany za rozmaite kradzieże. Tym razem zmienił sposób zarobkowania i puścił się na oszustwa. Otóż wynajął mieszkanie i, udając szumnie właściciela, pobrał od wynajmującego 200 zł. Sąd zasądził go na trzy miesiące paki. Za kradzież ryb, na szkodę p. Ryczka z Kruszwicy, został skazany na tydzień więzienia Stanisław Muszyński z Kruszwicy. Za kradzież roweru z przed oberży, został skazany Kruszyński z Przybysławia na 2 miesiące więzienia. Za kradzież 2 miechów pszenicy zasądzony został Czesław Kwiecień z Janowic na trzy tygodnie więzienia.

Czerwony Krzyż organizuje kurs ratownictwa przeciwgazowego, który rozpocznie się dnia 15. bm. w auli szkoły wydziałowej i trwać będzie 4 do 6 tygodni. W tym czasie uczestnicy będą mieli możność wysłuchania pouczających wykładów, które wygłoszą lekarze oraz oficer instruktor gazowy. Prelekcje odbywać się będą w godzinach wieczorowych. Kurs jest bezpłatny.

Wykłady Uniwersytetu Robotniczego zgromadzają licznych słuchaczy. N. p. piątkowy wykład zgromadził 100 osób z wszystkich warstw ludności. Spodziewać się należy, że dalsze wykłady cieszyć się będą jeszcze lepszą frekwencją.

Zjazd delegatów Zw. Pracowników Kupieckich w Inowrocławiu.

W ub. niedzielę w Inowrocławiu odbył się zjazd delegatów Zw. Pracowników Kupieckich. Zjazd ten nosił charakter organizacyjno-wewnętrzny, zwołany szczególnie w tym celu, aby dokonać ostatecznych zmian w ustroju Związku. Obrady trwały z przerwą obiadową od godz. 12 do 21. Dyskusja była bardzo ożywiona i przez wszystkich mówców poważnie ujmowana.

Msza św. na intencję zjazdu została odprawiona w kościele Panny Marji. Obrady odbyły się w hotelu Basta. Przybyli delegaci z 14 oddziałów w liczbie kilkudziesięciu osób. Wstępne powitalne przemówienie wygłosił długoletni prezes Związku p. Cofta z Poznania, marszałkiem zjazdu został obwołany p. Knast, prezes kupców inowrocławskich, do prezydjum weszli pp.: Gościniecki z Bydgoszczy - przewodniczący, W. Augustyniak z Torunia - wiceprzewodniczący oraz sekretarze pp.: Tronowicz i Majer z Poznania.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum zjazdu wysłuchano i zaakceptowano protokół z ostatniego walnego zjazdu w Poznaniu. Rozpoczęła się długa dyskusja nad proponowanemi zmianami w statucie i regulaminach Związku. Nazwa organizacji brzmieć będzie odtąd: **Związek Pracowników Kupieckich, Organizacja Zawodowa Pracowników Handlowych, Przemysłowych, Bankowych, Biurowych i innych".** Członkiem zwyczajnym może być nietylko ten pracownik, z handlu lub przemysłu, który przebył 3-letnią praktykę, ale również i ten, który jest absolwentem jednorocznej szkoły handlowej i odbył praktykę dopełniającą. Dalsze zmiany statutowe dotyczą przeważnie wewnętrznego życia związku.

Ożywioną wymianę zdań wywołała sprawa sporu o wpłacanie składek związkowych między oddziałem związku w Gdańsku, a zarządem głównym.

Na ostatnim walnym zjeździe w Poznaniu rozstrzygnięto tę sprawę w ten sposób, że oddziałowi gdańskiemu, jako działającemu w innych warunkach prawno-publicznych, nadano pewnego rodzaju autonomję. Obecny zjazd delegatów przyjął decyzję tę do wiadomości zatwierdzającej.

Na tem zakończono obrady.

W godzinach południowych delegaci spożyli wspólny obiad w hotelu Basta. Wieczorem urządzono w hotelu „Pod Lwem" schadzkę koleżeńską, która w miłym nastroju przeciągnęła się do późnej godziny.

Wągrowiec.

Powiatowe zebranie członków W. T. K. R. Dnia 9. bm. o godz. 12 odbędzie się w Wągrowcu w sali p. Wierzejewskiej nadzwyczajne zebranie powiatowe wszystkich członków Kółek Rolniczych. Porządek obrad jest nast.: Zagajenie. Sprawy organizacyjne. Referat na temat „Jak osiągnąć dochody z hodowli świń" wygłosi p. Siuta, dyr. szkoły rolniczej w Janowcu. Dyskusja nad powyższym referatem. Wolne wnioski Rady Powiatowego Oddziału W. T. K. R. Wolne głosy i zamknięcie.

Nowy naczelnik urzędu pocztowego. Od 1. bm. objął swój urząd w tut. urzędzie pocztowym jako naczelnik p. Wasserman Józef z Międzychodu.

Z życia S. M. P. W ub. środę odbyło się zebranie S. M. P. Przewodniczył prezes p. Łukaszewski, który powitał patrona ks. Jenkego, prosząc go o troskliwą opiekę nad młodzieżą. Ksiądz patron zaproponował wspólną pogadankę na temat „Dla czego wszyscy chcą pozyskać młodzież". Według sprawozdań czysty zysk z ostatniego przedstawienia wynosi 82 złote.

Z Kółka Miłośników Sceny. W czwartek, dnia 2. bm. odbyło się zebranie K. M. S., które zagaił prezes p. Przybyła, wygłaszając nast. referat p. t. „Teatr w życiu człowieka". W dyskusji zabierali głos pp.: Maciejewski, Andraszak i inni.

Kradzież w pociągu. Z czwartku na piątek stwierdzono w pociągu osobowym kursującym na linji Poznań — Wągrowiec włamanie się do wagonu przesyłek. Okazało się brak walizy z garderobą, około 70 kg, wełny kilimowej oraz wiele towarów krótkich. Kradzieży dokonano pomiędzy Czerwonakiem a Murowaną Gośliną.

Żnin.

Obwodowe strzelanie Tow. Powstańców i Wojaków. Strzelanie o nagrodę wędrowną odbyło się ub. niedzieli w strzelnicy Bractwa Strzeleckiego. Regulamin o strzelaniu odczytał sekretarz obwodowy p. Kolaszewski. Udział w strzelaniu brały towarzystwa ze Żnina, Gąsawy, Juncewa, Gorzyc, Góry, Jadownik, Januszkowa i Nowejwsi. Zwycięsko wyszło Tow. Powstańców i Wojaków w Żninie. Nagroda wędrowna na rok 1930-31 przypadła do noszenia p. Wł. Hernetowi. Po odbytem strzelaniu odbyło się wręczenie nagrody zarządowi obwodowemu. Strzelano również o nagrody z broni małokalibrowej i wiatrówek. W ogrodzie przygrywała orkiestra żnińskiego Tow. Powstańców i Wojaków. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna w sali p. Woźniakowej.

—o—

STAROGARD. „Nad polskiem morzem". Teatr grudziądzki wystawia w środę, dnia 8. bm. komedję Rączkowskiego „Nad polskiem morzem".

PELPLIN. Przedstawienie teatralne. Teatr grudziądzki przybywa w czwartek, dnia 9. bm. do Pelplina. Dawać będzie wesołą komedję Józefa Rączkowskiego „Nad polskiem morzem" w premjerowej obsadzie.

GDYNIA. Przedstawienie teatralne. We wtorek, dnia 7. bm. przybywa zespół teatru grudziądzkiego z komedją Rączkowskiego „Nad polskiem morzem".

Wiadomości z Gniezna.

Biura wójtostwa obwodu Gniezno I. zostały przeniesione z ulicy Chrobrego 32 do domu przy ul. Mieczysława 35.

Lokale obwodowych komisyj wyborczych są u nas otwarte od godz. 9 do 12 i 15 do 18. Frekwencja sprawdzających jak dotąd jest minimalna.

Zamaskowany złodziej. Do mieszkania Szczepana Wesołka zakradł się jakiś osobnik, który zaczął plądrować po szufladach. Szmery te usłyszała żona Wesołka, która będąc obłożnie chorą, leżała w przyległym pokoju. Nie przerażony wcale włamywacz skrępował jej ręce i nogi, nast. począł w dalszym ciągu kontynuować swoje poszukiwanie za łupem. W końcu uciekł nierozpoznany.

8-letni chłopiec mimowolnym podpalaczem. W Pruchnowie, pow. Gniezno wybuchł ostatnio w domu zamieszkałym przez 7 rodzin deputatników gminy, pożar, spowodowany przez 8-letniego Leona Mazurkiewicza. Chłopiec podczas nieobecności matki usiłował przy pomocy zapałki znaleźć znajdujące się pod łóżkiem pantofle. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, zajęła się słoma w łóżku i niebawem cały dom stanął w płomieniach.

Pijany awanturnik w areszcie. Niej. Aleksander Henning, znany na tut. bruku awanturnik, pod wpływem alkoholu zaatakował na ulicy Dąbrówki spokojnego przechodnia, Józefa Łentę z Trzemeszna i zadał mu cios butelką w głowę. O swej przygodzie zawiadomił pobity policję, która niebawem ujęła Henninga i osadziła w areszcie.

Kradzież koni. W nocy z 3 na 4 bm. włamano się do stajni rolnika Jana Zielińskiego w Małachowie Szlacheckiem i wyprowadzono 3 konie wartości 2000 zł.

Przytrzymany złodziej. Właścicielowi karuzeli Marcinowi Szulcowi skradziono z szafki wozu mieszkalnego przy ul. Grzybowo 62 zł. Jako sprawcę kradzieży przytrzymano Franciszka Górskiego, nie mającego stałego miejsca zamieszkania.

Kradzieże. Z warsztatu siodlarskiego Jerzego Janowskiego przy ul. Warszawskiej. skradziono skórzaną teczkę, wartości 30 zł. — Z przedsionka urzędu pocztowego w Gnieźnie skradziono rower, własność Jakóba Zaleskiego z Zielonego Rynku 9. — Do zagrody Józefa Magera w Jankówku dokonano włamania, któremu skradziono z chlewa świnię, wagi 90 kg., wartości 140 zł.

Rekrutacja robotników na wyjazd do Francji odbędzie się w środę, dnia 8. bm. o godz. 8 w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy przy ul. Krzywe Koło.

Za kradzież i paserstwo. Przed tut. sądem okręgowym stanęli 19-letni Jan Knast oraz 20-letni Kazimierz Mietlicki z Folwarku pow. Gniezno, oskarżeni o kradzież oraz Stanisław i Marjanna Mietliccy jak i Piotr i Franciszka Knastowie pod zarzutem paserstwa. Akt oskarżenia zarzucał pierwszym dwom oskarżonym, że w nocy z dnia 30 na 31 października wyłamali sztachety w płocie, okalającym zagrodę leśniczego Leona Kobierczyńskiego i skradli 2 żywe owce. Na rozprawie Jan Knast i Kazimierz Mietlicki przyznają się do winy, reszta zaś zaprzeczyła. Sąd skazał Jana Knasta i Kazimierza Mietlickiego na 4 miesiące więzienia, innych zaś oskarżonych na 10 dni więzienia z zamianą na grzywnę w wysokości 50 zł.

Za kradzież 5 ctr. ryb stanął przed tut. sądem okręgowym Wawrzyn Płachecki z Otoka pow. Mogilno. Oprócz niego na ławie oskarżonych zasiedli Stanisław Wosiak z Krzekatowic, pow. Mogilno, pod zarzutem paserstwa oraz Śmigiel Piotr z Borowni pow. Szubin za sprzedaż skradzionych ryb. Sąd skazał Płacheckiego w myśl wniosku prokuratora na 6 miesięcy więzienia, natomiast pozostałych oskarżonych uwolnił od winy i kary.

Obywatelstwo miasta Strzelna za Chrześcijańską Demokracją.

Sytuacja przedwyborcza w samem Strzelnie i w powiecie strzelińskim przedstawia się wcale nieźle. Ogół obywatelstwa jest dość dobrze poinformowany o ciężkiem przesileniu gospodarczem i politycznem w naszym kraju. Pomimo, że prasa opozycyjna, jak i sanacyjna, dociera nieomal do każdej wioski i urabia poglądy swych czytelników w odpowiednim kierunku, to jednak zdecydowana większość mieszkańców pow. strzelińskiego jest elementem nawskroś państwowotwórczym, gdyż są oni zdecydowanymi zwolennikami idei chrześcijańsko-demokratycznej.

Dowodem tego było zebranie przedwyborcze miejscowego Koła Chrześc. Demokracji w Strzelnie, na które przybyli poza członkami, również sympatycy z miasta i powiatu. Ogółem na sali było 220 osób.

Obrady zagaił ruchliwy i pracowity prezes Koła Ch. D. p. Zieliński, który po uczczeniu pamięci zmarłego skarbnika śp. Wojdylaka, powitał członków i sympatyków, oraz przedstawił porządek dzienny.

Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Strzelecki. Referat wygłosił redaktor „Dziennika Bydgoskiego" p. Kobierski, który w obszernem przemówieniu zobrazował ogólną sytuację polityczną i gospodarczą wewnątrz naszego państwa. Referatu wysłuchano z wielkim spokojem i uwagą. Chociaż na sali byli sympatycy Centrolewu i innych stronnictw to jednak nikt z nich nie wystąpił w dyskusji, albowiem czuli, że ogół obecnych na sali, to zdeklarowani sympatycy ruchu chrześcijańsko-społecznego. Przemówienie swoje zakończył prelegent okrzykiem na cześć listy **„Katolickiego Bloku Ludowego"**, co obecni z entuzjazmem powtórzyli.

W dyskusji przemawiali pp. prezes Zieliński i sekretarz Strzelecki, którzy poparli wywody prelegenta i oświadczyli, że wszyscy ci, którzy mają na oku dobro naszego kraju i przyszłych pokoleń, będą **głosowali za listą taką, która w swych szeregach łączy wszystkie warstwy polskiego obywatelstwa.**

W końcu wybrano komitet wyborczy na miasto i powiat strzeliński, w skład którego weszło kilkanaście osób.

Należy zaznaczyć, że obecni na tem zebraniu **nabrali dostatecznego przekonania, iż ruch chrześcijańsko-społeczny w niedalekiej przyszłości zwycięży i uporządkuje w naszym kraju wszystkie sprawy dotyczące polityki gospodarczej i państwowo-samorządowej.**

Z Grudziądza.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Po wielkich sukcesach, osiągniętych w Grudziądzu, zespół artystyczny wyjechał na objazd wszystkich miast Pomorza, by spełnić swe posłannictwo kulturalno-propagandowe. Z wodewili wystawił teatr grudziądzki „Barona Kimla". Świetna obsada i doskonała gra aktorów świadczy o wartości artystycznej naszego zespołu. W przygotowaniu wesoła komedja „Czwarta z prawej".

—o—

Wiceminister oświaty ks. Żongołłowicz w Grudziądzu. W ub. piątek i sobotę gościł w Grudziądzu wiceminister oświaty ks. Żongołłowicz, którego powitał na granicy miasta starosta grodzki p. Montwiłł i komendant P. P. aspirant Cywiński. Ks. wiceminister Żongołłowicz zamieszkał w Królewskim Dworze. O godz. 8,30 odbyło się w kościele farnym nabożeństwo, poczem ks. wiceminister Żongołłowicz zwiedził sierociniec, miejscową szkołę budowy maszyn i gimnazjum żeńskie. O godz. 11 rozpoczęła się w Teatrze Miejskim akademja, która zgromadziła około 1000 osób. P. wojewoda pomorski udekorował w czasie akademji krzyżem zasługi zasłużonych obywateli m. Grudziądza, mianowicie kupców: Zawadzkiego i Nowakowskiego, oraz kierownika biur zakładów graficznych W. Kulerski, p. Franciszka Bielickiego. W imieniu kuratorjum przemawiał p. Szwemin: „O szkolnictwie pomorskiem i znaczeniu szkoły", następnie prof. Jaworowski wygłosił obszerny referat na temat zadań szkoły polskiej, poczem zabrał głos ks. wicem. Żongołłowicz, który wygłosił piękne, do łez wzruszające przemówienie o roli i zadaniach państwa i Kościoła, oraz współpracy obu czynników. Przemówienie wywołało bardzo silne wrażenie i było gorąco oklaskiwane przez licznie zebranych. Po akademji miasto podejmowało ks. wiceministra obiadem w Królewskim Dworze.

Osobiste. W środę, dn. 8 bm. pp. Franciszek i Helena z Filipskich Kruszonowie obchodzą 25-lecie godów małżeńskich. W dniu tym odbędzie się o godz. 9 rano uroczysta Msza św. w kościele farnym.

P. Helena Kruszonowa od wczesnej młodości brała czynny udział w ruchu kulturalno-oświatowym. W r. 1908 zakłada Tow. Czytelnię dla Kobiet, w którem skupia wszystkie prawe Polki Grudziądza. W r. 1920 Tow. Czytelnia dla Kobiet z swą prezeską przygotowuje się do przyjęcia wojsk polskich i w dniu 23 stycznia 1920 wita p. Helena Kruszonowa ze łzą w oczach to nasze ukochane i wymarzone wojsko polskie. Podczas inwazji bolszewickiej p. H. Kruszonowa kieruje akcją harytatywną, jest czynną we wszystkich szpitalach wojskowych, daje przykład młodszym w służbie samarytańskiej i w obowiązkowości obywatelskiej, jak należy pielęgnować i dbać o rannego żołnierza.

P. H. Kruszonowa jest czynną we wszystkich organizacjach kobiecych. P. Helena Kruszonowa pracuje w Czerwonym Krzyżu, jest przewodniczącą „Opieki nad Matką i Dzieckiem", gdzie też z całem poświęceniem w tej instytucji pracuje. Od roku 1929 jest radną miejską i pracuje z pożytkiem dla miasta w różnych komisjach. P. Helena Kruszonowa, jak to już powiedzieliśmy, jest wzorową żoną i matką.

Czcigodnym Jubilatom składamy najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności i łask Bożych.

Ochotnicza Straż Pożarna donosi swym członkom, że walne zebranie Straży Pożarnej odbędzie się w sobotę dn. 11 bm. o godz. 6-ej wiecz. w strażnicy przy ul. J. Piłsudskiego, z nast. porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) sprawozdanie komendanta, 3) sekretarza, 4) skarbnika, 5) komisji rewizyjnej, 6) uchwalenie budżetu na rok 1930-31, 7) przyjęcie nowego statutu, 8) wybory do władz organizacji, 9) wolne głosy i wnioski, 10) zakończenie. W tym samym dniu odbędzie się w Strażnicy o godz. 14,30 poświęcenie nowego samochodu strażackiego, a o godz. 16 wielkie ćwiczenia Straży Pożarnej na terenie cegielni p. Schulca.

CORSO
18 AKT! DZIŚ PREMJERA! 18 AKT!
WIELKI PODWÓJNY PROGRAM P. T.
„Człowiek na którego czyha śmierć" oraz
„Wyprawa F. A. Ossendowskiego do Afryki Podzwrotnikowej".

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 7 października 1930 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Justyny, Marka, Wiktoryna.
Jutro: Brygidy wd., Pelagji, Laurencji.
Wschód słońca: godz. 6,12.
Zachód słońca: godz. 17,23.

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska;
2) **Apteka przy placu Teatralnym,** ulica marszałka Focha 14, tel. 19-62.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, wtorek 7 bm., o godz. 8 (tylko raz jeden w b. tygodniu) odegrana zostanie komedja w 3 aktach pod sensacyjnym tytułem **„Garstka Popiołu"**, oryginalne dzieło utalentowanego Anglika Leonarda Ide.

W środę 8 i czwartek 9 bm., o godz. 8 świetna operetka w 3 aktach K. Zellera pt.: **„Szlygar".**

Najbliższa premjera.

W sobotę, 18 bm. wchodzi na repertuar słoneczna komedja de Flers'a i de Cavaillet'a pt.: **„Papa".** I. popołudniówka (komedja) w niedzielę, 12 bm., o godz. 4 arcydzieło wesołości **„Damy i Huzary"** Fredry po cenach zniżonych.

—::—

Na marginesie.

Rząd niemiecki zaprowadza niezwykły, ale w każdym razie uznania godny eksperyment. Zaprowadza go na razie w Prusach Wschodnich. Jeśli okaże się on praktyczny w skutkach, to inowację tą rozciągną na całe państwo niemieckie.

Oto od nowego roku bezrobotni w Prusach Wschodnich nie będą dostawali zapomóg — za darmo. To, co dostaną, muszą odrobić. Stosownie do wysokości zapomogi będą musieli pracować dzień, dwa albo trzy. Zajęcie wyznaczy im miasto albo rząd. Z tym systemem brania pieniędzy i nygusowania rząd chce już raz skończyć.

„Dziennik Bydgoski" już kilkakrotnie na ten temat pisał. Mimo całego współczucia dla niedoli tych, którzy chcieliby pracować, a nie mogą pracy znaleźć, wskazywaliśmy na to, że ten jałmużniczy system pomagania bezrobotnym jest szkodliwym dla obu stron. Skarbowi państwa wyciąga pieniądze, nic mu w zamian nie dając, a raczej szkodząc w ten sposób, że niejeden, któryby mógł pracować, woli ssać mieszek państwowy, ze szkodą naturalnie dla tych, którzy faktycznie pracy nie mogą znaleźć.

Bezrobocie w Polsce, w porównaniu do innych krajów, nie przedstawia się rozpaczliwie. Na miljon rejestrowanych w Polsce robotników (posługujemy się tu statystyką Ministerstwa Opieki Społecznej) bezrobotnych jest niewiele ponad 10%. Naturalnie cyfra ta ulega pewnym wahaniom. Swą maksymalną granicę osiągnęło bezrobocie dwukrotnie, a to w r. 1919 i 1926, kiedy to liczba bezrobotnych dochodziła do 350 000. Natomiast w r. 1928 spadła ona poniżej 100 000 i około tej cyfry do dziś się utrzymuje. Suma zapomóg, wypłaconych przez państwo od czasu zaprowadzenia złotowej waluty, dosięga miljarda zł. Poprzednia rejestracja nie jest dokładną, ale ze względu na inflację można ją przyjąć co najmniej na pół miljarda.

Olbrzymie te pieniądze, państwu jako takiemu, nie dały żadnych korzyści. W Niemczech, gdzie liczba bezrobotnych dosięga 2 miljonów i przedewszystkiem zapomogi dla bezrobotnych wytrącają budżet państwa niemieckiego z równowagi, sprawa ta stała się bardziej piekącą, niż gdzieindziej. To też Niemcy pierwsi przystąpili do rozwiązania tego problemu przez sprowadzenie go na inne, racjonalne tory.

O ile w Prusach Wschodnich inowacja ta okaże się praktyczną, to bezwątpienia i inne państwa wprowadzą ją u siebie. W Polsce byłaby ona najbardziej wskazaną. Mamy przecie tyle do wykonania i do odbudowania, na co chronicznie brak nam pieniędzy. Skoro jednak mamy pieniądze na zapomogi, to należy filantropję połączyć z pożytecznem. Ministerstwo Robót Publicznych projektuje bądź to budowę, bądź też naprawę dróg w długości przeszło 2000 kilometrów. Każdy kto wyciąga ręce po zapomogę, niech cząstką swej pracy przyłoży się do wykonania tego wielkiego dzieła.

—o—

— **Godziny przyjęć prezydenta miasta.** Prezydent miasta dr. Śliwiński przyjmuje codziennie od godz. 12 do 13, za wyjątkiem świąt, środy i soboty.

— **3 listopada wolny od nauki.** Ponieważ Dzień Zaduszny przypada w niedzielę, minister oświaty ogłosił poniedziałek (3 listopada) jako dzień wolny od nauki.

— **Pochlebna wzmianka o Związku Rezerwistów** dostała się do wczorajszego numeru „Dziennika" tylko dzięki niedopatrzeniu. Uważamy bowiem, że mamy **za wiele Związków Przysposobienia Wojskowego,** wskutek czego rozpraszają się siły, zdolne i do pracy chętne, na czem cierpią te organizacje, które od dawna istnieją i pracę dodatnią wykonują. Przyczyną powstawania nowotworów są niezaspokojone ambicje jednostek, które pragną wypłynąć. Władze dobrzeby zrobiły, gdyby im dały do zrozumienia, że nie będą popierały takich dzikich poczynań, rozbijających społeczeństwo.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 10. bm. włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego.

Dnia 7. bm. o godz. 20 pełna rodzimej beztroski, słońca i humoru komedja Przybylskiego „Wicek i Wacek" w której dyr. Benda i J. Tatarkiewicz, jako tyt. bohaterowie i St. Jaworski, jako ich papa budzą huragany oklasków. Urocza p. Porębska jest przemiłą panienką z dworku, a cały zespół prześciga się w grze koncertowej.

Dnia 8. bm. o godz. 20 wiekopomne arcydzieło Szekspira „Hamlet" z dyr. Bendą w tyt. roli, p. Królikowską poetycką Ofelją oraz pp. Cornobisem, Dytrychem, Rodzikowskim i Nettówną w głównych rolach.

Pożar. Dnia 2. bm. powstał pożar w budynku właściciela Dobslaffa Hugona w Podgórzu przy ul. Gen. Pułaskiego 14, który zniszczył sufit warsztatu stolarskiego, wyrządzając szkodę w kwocie około 500 zł. Ogień powstał od pieca na którym grzał się klej stolarski.

Zakończenie sezonu wioślarskiego. Dnia 5. bm. nastąpiło zakończenie sezonu wioślarskiego. Po defiladzie łodzi przemówił do zebranych członków Klubu i gości prezes dyr. Twardzicki, który w końcu wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej.

Starogard.

Przyjazd J. E. ks. biskupa dr. Stanisława Okoniewskiego. Celem dokonania wizytacji i udzielenia Sakramentu św. Bierzmowania przybędzie do Starogardu we wtorek dn. 21 bm. J. E. ks. biskup Okoniewski. W Starogardzie utworzył się specjalny komitet przyjęcia, w skład którego wchodzą: ks. prob. Hackert, p. starosta Kalkstein, pułk. książę Drucki-Lubecki, burmistrz Czwojdziński, Czesław Nagórski i dr. Balewski.

Kurs obrony przeciwgazowej. Staraniem Pow. Komitetu L. O. P. P. został zorganizowany instruktorski kurs przeciwgazowy i przeciwlotniczy. Otwarcie kursu odbyło się w ub. sobotę, w świetlicy P. W. Uroczystego otwarcia dokonał starosta Kalkstein, który wygłosił pierwszy wykład.

Tydzień książki. Tow. Czytelni Ludowych w Starogardzie urządziło w dniach od 5—12 bm. specjalny tydzień książki. Podczas tygodnia specjalny komitet zajmie się zbieraniem książek przeczytanych od publiczności.

Wojackie uroczystości. Placówka wojacka urządziła koncert i zabawę w Strzelnicy. Przegląd placówki wypadł jak najlepiej. Wieczorem podczas zabawy w hotelu Wielkopolskim zostały rozdane nagrody.

Zjazd powiatowy Chrześcijańskiego Stow. Nauczycieli Szkół Powsz. w Kartuzach.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.").

W ub. piątek dnia 3. bm. z okazji zakończenia kursu oświatowo-społecznego, zwołano do Kartuz zjazd powiatowy nauczycielstwa zrzeszonego w Chrześc. Stow. Naucz. Szkół Powszechnych w Polsce. Zebranie odbyło się w hotelu „Kaszubski Dwór" przy licznym udziale członków.

O godz. 17 zagaił zjazd wstępnem przemówieniem prezes p. Sieradzki z Stęrzycy, witając serdecznie inspektora szkolnego p. Janowskiego, prezes okręgowego p. Albina Nowickiego z Grudziądza, ks. prob. Połomskiego z Kartuz i innych.

Zjazd w serdecznych słowach powitali i złożyli życzenia: inspektor szkolny Janowski, ks. prob. Połomski, red. Bieliński i red. Kunz w imieniu „Dziennika Bydgoskiego".

Pan Itrych z Przodkowa wygłosił referat o konieczności pracy oświatowo - społecznej i wykazał w jakim kierunku nauczyciel pracować powinien dla sprawy narodowej, której wszyscy z obowiązku służyć musimy.

Drugi referat wygłosił prezes okręgowy p. A. Nowicki, który omówił różne bolączki zawodowe nauczycieli.

Trzeci referat wygłosił inspektor Pocztowej Kasy Oszczędności p. Mazurek z Poznania który omówił korzyści wynikające z ubezpieczeń grupowych dla nauczycieli.

W dyskusji przemawiali pp.: Jasiński, Janowski, red. Bieliński, Cylikowski z Kartuz Schitz z Sierakowic, oraz referenci: Itrych i Nowicki. Wybrano jednogłośnie referentem w sprawie ubezpieczeniowej w P. K. O. p. Cylikowskiego z Kartuz.

Powiatowy referent oświatowy p. Jasiński odczytał memorjał bardzo trafnie ujęty, przedstawiający dolę i niedolę nauczyciela i stosunki w powiecie kartuzkim, wykazując słusznie, że drożyzna w powiecie kartuzkim jest bodaj największą i że nauczycielstwu należy się taka sama odprawa, jak i innym urzędnikom.

Do zarządu powiatowego wybrano prezesem p. Jana Sieradzkiego z Stężycy, znanego działacza społecznego i szermierza sprawy narodowej na Kaszubach, wiceprezesem p. Cylikowskiego z Kartuz, weterana nauczycielstwa kartuzkiego, sekretarzem p. Piszczka z Tężycy.

Wybory zarządu przeprowadził prezes Nowicki, jako prezes okręgowy, który też jako pierwszy złożył nowowybranemu zarządowi serdeczne życzenia.

P. Itrych z Przodkowa podniósł myśl utworzenia wśród nauczycieli chóru męskiego, co też po dłuższej dyskusji uchwalono. Kierownikiem i dyrygentem przyszłego chóru śpiewaczego wybrano jednogłośnie zasłużonego dyrygenta p. Witosławskiego z Kartuz.

Greta Garbo Bebe Daniels będąc przy wyświetlaniu filmu **„WILKI i SZAKALE MORZA“** wydały opinje „Arcydzieło“

Dziesięciolecie Koła Śpiewu
Kolejarzy „Hasło“ i Orkiestry Kolejowego Przysposobienia Wojskowego
w Bydgoszczy, w niedzielę dnia 5 października b. r.

Wspaniała ta uroczystość odbyła się pod protektoratem p. ministra komunikacji Kühna. Nie mogąc być obecnym, przesłał p. minister telegram, w którym m. in. podkreśla, że obie organizacje zasługują na najdalej idącą pomoc, uznając zasługi naszych kolejarzy, stojących na straży polskości kresów zachodnich. Ministra zastępował inżynier Dybowski z Warszawy, który w serdecznych słowach wyraził chórowi i orkiestrze swoje uznanie, wywodząc, że nasi dzielni kolejarze wykazali nietylko wielką sprawność zawodową, ale także w dziedzinie śpiewu i muzyki, przyznając, że język sam nie wystarcza do oddania uczuć narodowych i religijnych oraz że **pieśń rodzima** jest tych uczuć najlepszym wykładnikiem.

Po nabożeństwie, odprawionem **w kościele Św. Trójcy,** ruszyli nasi kolejarze wraz z bratniemi towarzystwami do Strzelnicy, gdzie

uroczystą akademję

zagaił p. prezes Hoffmann, witając przedstawiciela Ministerstwa Komunikacji inż. Dybowskiego, naczelnika ruchu Okręgu Gnieźnieńskiego radcę Matuszewskiego, dyrektora artystycznego Wielkopolskiego Zw. Kół Śpiew. prof. Kwaśnika, prezesa okręgowego Ch. Z. Z. p. Bigońskiego, chóry kolejowe „Moniuszko“ — Poznań i „Halka“— Gniezno, reprezentantów miejscowych towarzystw śpiewaczych, prezesa okręgowego chórów kościelnych ks. Dąbrowskiego, ks. prob. Skoniecznego, naczelnego redaktora „Dziennika Bydgoskiego“ pana Teskę, dyrygenta okręgowego p. Eichstaedta i prezesa p. Gutkowskiego, przedstawiciela starostwa p. asesora Okinczyca, p. inż. Stabrowskiego z małżonką, p. naczelnika Konopińskiego, przedstawiciela władz miejskich p. Goncerzewicza i wszystkich w pokaźnej liczbie przybyłych gości i sympatyków.

Do honorowego prezydjum zaprosił prezes „Hasła“ p. Hoffmann pp. inż. Dybowskiego i inż. Matuszewskiego oraz prof. Kwaśnika, do pióra p. Kobzankę i p. Kabacińskiego. Prof. Kwaśnik po przeczytaniu pisma p. ministra Kühna, wzniósł okrzyk na jego cześć.

Następnie odśpiewał chór „Gaude Mater Polonia“ na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, którego zebrani stojąco wysłuchali. Po odśpiewaniu „Hymnu Pracowników Kolejowych“ (autorem słów jest Dr. Jan Sztaudynger), odczytał sprawozdanie z minionego 10-lecia prezes p. Hoffmann, w którem podkreślił, że żywotność swą jak chór tak i orkiestra zawdzięczają zrozumieniu obowiązków i ofiarnej pracy wszystkich członków, życzliwemu stanowisku władzy, gorliwie popierającej wysiłki na polu pracy kulturalnej, i społeczeństwu bydgoskiemu, które nie szczędzi poparcia wszystkim dobrym poczynaniom.

Po obszernem sprawozdaniu sekretarza (Szan. Czytelnicy znajdą je w cennym pamiętniku, wydanym z okazji 10-lecia) odegrała orkiestra hymn narodowy i „Marsz Pretorjanów“ Feliksa Nowowiejskiego pod batutą kapelmistrza pana Osińskiego.

Następnie złożył sprawozdanie prezes orkiestry pan Kowalkowski, który podniósł zasługi byłych prezesów i dyrygentów, jak pp. Walczaka, Kędzierskiego, Hoffmanna, Kempińskiego a przedewszystkiem nieodżałowanego ś. p. Tomaszewskiego i innych. Po sprawozdaniu sekretarza orkiestry uczczono pamięć zmarłych członków chóru i orkiestry przez powstanie.

Dyplomy członków honorowych otrzymali współzałożyciele pp. Florjan Krawczak, wiceprezes Koła, Józef Kobza i Wincenty Tyborski. Dyplomy jubileuszowe otrzymali pp. Arendt, Ziętek, Nowakowski, Gościński, Chmielewski, Rogalski, Tyborski, Czaplewski i Herzke. Dyplomy zasługi otrzymali pp. Żmich, Bonin, Kukliński, Komisarek, Poklękowski, Malinowski i Kiprowski. Oprócz wymienionych członków chóru otrzymali dyplomy nast. członkowie orkiestry pp.: Rassek, Cichosz, Nowacki i Budnik. Wreszcie prezesowi Hoffmannowi, Kawalerowi orderu „Polonia Restituta“ członkowie sprezentowali ozdobnie haftowaną poduszeczkę i 2 dyplomy za zasługi.

Po przemówieniu inż. Dybowskiego, któremu dziękowano za serdeczne słowa owacyjnemi oklaskami, przemówił prof. Kwaśnik w imieniu Związku Wlkp. Kół Śpiewaczych. Mówca stwierdził, że Tow. „Hasło“ jest jednem z najpracowitszych i najlepiej zorganizowanych towarzystw Związku, przypominając równocześnie, że Bydgoszcz dała inicjatywę do zorganizowania Związku Kół Śpiewaczych, co świadczy o tem, że są tu w Bydgoszczy i inne zasłużone towarzystwa jak n. p. chór „Halka“, którego prezes ś. p. Witecki zorganizował pierwszy zjazd śpiewaczy (przybyło wtenczas 7 kół) w r. 1887. Chór „Hasło“ i Orkiestra Kolejowa są, jak mówca zaznaczył, zbratane z najpoważniejszemi na Wielkopolskę towarzystwami i życzył obu organizacjom jak najlepszego rozwoju. Burzą oklasków przyjęto to przemówienie.

Z ramienia władz duchownych przemówili ks. prob. Skonieczny i ks. prezes Dąbrowski w szczerych i życzliwych słowach, z których pierwszy umotywował swe życzenia prawdą iż „pieśń, czy jest zaklęta w muzyce czy w śpiewie — jest darem Bożym“.

Z ramienia Starostwa powiatowego przemówił p. asesor Okinczyc. Wymówił wiele znaczące słowa „że praca obywatelska zasługuje na poparcie władz i obywatelstwa, bo praca ta wymaga poparcia. Co zabór wyrwał duszy polskiej, to wraca jej pieśń rodzima...“

W tem sensie przemówił i **przedstawiciel miasta, p. radca Goncerzewicz. Niech więc drużyny śpiewacze przyjmą do wiadomości, że władze przyrzekły wszechstronne poparcie materjalne i moralne.** Należy oświadczenia obu przedstawicieli władz przyjąć z zadowoleniem, bo w przyszłości i skarbiec obu władz dla śpiewactwa naszego będzie otwarty. Obu mówców darzono obfitemi oklaskami.

Z ramienia Tow. Opieki nad Wdowami i Sierotami po Kolejarzach przemawiała p. inż. Stabrowska.

Wszystkie chóry winszowały przez swych delegatów z prezesem okręgu naszego p. Gutkowskim i seniorem Maudrychem na czele.

Naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego“ p. **Teska,** który od chwili powstania obu towarzystw był świadkiem intenzywnej i niestrudzonej ich pracy kulturalnej, przedstawił naszych kolejarzy społeczeństwu jako wzór karności i zgody, a seniorów jako przykładnych krzewicieli idei religijnych i narodowych. Mówca zaznacza, że nie w nadziei, lecz z całą pewnością twierdzić może, że „Hasło“ i Orkiestra nadal swe posłannictwo spełniać będą chlubnie, i kończy, życząć, by harmonję wnosiły w skłócone życie społeczeństwa.

Składały jeszcze życzenia kluby sportowe „Astorja“ i „Sparta“.

Przy końcu uchwalono wysłać telegram do p. ministra komunikacji Kühna, w którym zebrani na Akademji wyrażają wdzięczność i zapewniają, iż Bogu i Ojczyźnie zawsze wiernie służyć będą.

Po wykonaniu przez chór i orkiestrę „Polonezu“ z Halki solwował p. Kwaśnik uroczystą akademję.

Podczas skromnego obiadu wyraził p. prezes Hoffmann podziękowanie p. redaktorowi Bigońskiemu za troskliwe zestawienie wspaniałego **Pamiętnika** i cenne artykuły. Pamiętnik ten zasługuje na specjalną uwagę. Każdy śpiewak powinien go nabyć, gdyż dowie się z niego wiele ciekawych, a godnych do zapamiętania rzeczy.

Po południu odbył się koncert orkiestry i chórów. Występowały nast. chóry: „Halka“ — Gniezno, „Moniuszko“ — Poznań, Tow. Śpiewu św. Wojciecha, „Echo“, „Dzwon“, „Halka“ — Bydgoszcz, „Harmonja“ i „Hasło“.

Liczni słuchacze przyjmowali wszystkie produkcje z wielkim aplauzem. Szczególnem powodzeniem cieszył się chór „Hasło“, którego dyrygentowi p. Kabacińskiemu wręczono wieniec laurowy z lirą i szarfą. P. Kabaciński położył wielkie zasługi jako dyrygent, to też spotkał się z uznaniem i pochwałą.

Po koncercie bawiono się ochoczo kilka godzin.

M.

Pożar fabryki Schliepera przy ul. Gdańskiej.

List do Redakcji.

Od Zarządu XXI. Okręgu Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych w Bydgoszczy

otrzymaliśmy następujące pismo:

Bydgoszcz, we wrześniu 1930.

Szanowny Panie Redaktorze!

Sprawozdawca Szanownego Dziennika w numerze 215 z dnia 17 bm., opisując przebieg zjazdu XXI. Okręgu Wlkp. Związku Kół Śpiewackich w Bydgoszczy, reasumując wyniki zawodów chórów mieszanych, napisał: **„Zatem chóry mieszane pozostają nadal w kategorjach dotychczasowych“.**

Wiadomość ta jest nieścisłą, tow. „Harmonja“ bowiem, śpiewając w kategorji II, uzyskało 30 punktów na wymaganych 25 i tem samem przeszło do kategorji I-ej.

Również nieścisłą jest wiadomość, że **„Tow. „Echo“ i „Halka“ będą na przyszłym zjeździe mogły ubiegać się o przyznanie I. kategorji“,** chóry te bowiem przeszły już do kategorji I., uzyskawszy w kategorji II. potrzebną ilość punktów, mianowicie „Echo“ 32 pkt. a „Halka“ 27⅓ pkt. na wymaganych 25, tak że na przyszłym zjeździe tak „Harmonja“ jak i „Echo“ i „Halka“ będą śpiewać pieśni tylko w kategorji I-szej.

Podpisany Zarząd uprasza Pana Redaktora o sprostowanie powyższych faktów i kreśli się

z poważaniem

Zarząd XXI. Okręgu Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych w Bydgoszczy.

*

Wyjaśnienie. Na ostatnim Zjeździe Śpiewaczym uzyskał chór „Harmonja“ 30 punktów jako chór II. kategorji, zatem na przyszłym zjeździe będzie mógł chór ten ubiegać się **o ustalenie w kategorji pierwszej.** To samo dotyczy chórów męskich „Echa“ i „Halki“, z których każdy uzyskał ponad 25 pkt. w kategorji II. Do kategorji I. żaden z wymienionych trzech chórów (jak dyr. Kwaśnik zaznaczył) **formalnie się nie zgłosił,** a Związek wobec braku zgłoszenia formalnego nie miał obowiązku promowania ich do I. kategorji, tem więcej, że jednak maksymum 35 pkt. żaden z nich nie osiągnął.

Dlatego żadnemu z wymienionych, chlubnie znanych zresztą chórów, nie przyniesie ujmy, gdy cierpliwie odczekają przyszłego zjazdu, ćwicząc przez ten rok sumiennie i pilnie. Dopiero na przyszłym zjeździe wykaże się stosunek wartości artystycznych. Na ubiegłym zjeździe było to niemożliwe, bo Okręg nasz aż 2 lata zachowywał się biernie.

Cześć pieśni! **Małecki.**

—::—

Z jakiemi żądaniami ludzie przychodzą do policji.

Gdyby kto chciał i mógł przesiedzieć bodaj jeden dzień w urzędzie policyjnym, toby się przekonał, z jakiemi tam sprawami przychodzą ludzie i zawracają głowę, zabierając czas urzędnikom. Nieraz urzędnicy muszą się zdobywać na wiele cierpliwości, aby nie wziąść takiego gościa za kołnierz i nie wyprowadzić „grzecznie“ za drzwi. Jeden przychodzi z żądaniem, żeby mu policja szukała czapki, którą gdzieś zgubił i nie wie gdzie; inny, że mu gazetę ze skrzynki na drzwiach ktoś wyciągnął; to znów jakaś pani żąda, aby wszyscy policjanci szukali pinczerka, który jej zaginął i t. p.

I nic nie pomaga tłumaczenie urzędnika, że przecież policja nie jest od tego, aby szukała po mieście zaginionych psów, czapek i torebek; taki pan czy pani, denerwuje się coraz więcej, mówiąc, że płaci podatki i ma prawo domagać się tego od policji. Nie mogąc sobie poradzić z takim gościem, urzędnik dla spokoju obiecuje w końcu wprowadzić w ruch cały aparat policyjny ze wszystkiemi akcesorjami, celem odnalezienia zguby, klnąc przytem w duchu głupotę ludzką.

—::—

— **Dar jubileuszowy dla T. C. L.** Z okazji złotego jubileuszu T-wa Czytelni Ludowych w Bydgoszczy, tutejszy Magistrat ofiarował dla T. C. L. 2000 złotych na zakupno książek.

Kto wygrał na loterji?

W dwudziestym czwartym dniu ciągnienia 5 klasy 21 polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł nr. 115887.

20.000 zł nr. 132614.

15.000 zł nr. 125206 187909.

10.000 zł nr. 67734.

5.000 zł nr. 17334 90756 12952.

3.000 zł nr. 21801 22280 90816 102302 129295 131013 154650 170218.

2.000 zł nr. 9641 43607 44923 64366 72049 99982 127252 169621.

1.000 zł nr. 23493 35777 46315 53152 57187 57762 60706 69337 70940 71291 72815 74832 76961 91206 93918 111957 112424 121197 132110 137672 138841 142292 146328 162308 162770 162943 170865 176749 186317 200530 202913 206697 209794.

600 zł nr. 18281 32504 36257 59649 62654 65252 68958 73327 84307 88794 105424 108552 110000 119729 120716 125101 131028 134609 137470 142751 143269 155047 156382 173028 180256 183038 189832 197557 207843

500 zł nr. 95 1231 4398 5493 6928 6969 8245 8348 9099 9767 12126 12661 12760 12956 13295 15385 18324 19454 19460 19751 20477 23631 26097 28823 29621 31471 31757 31884 32036 34474 35180 38910 41071 42358 44032 44089 45594 48760 50190 50664 51716 54657 56760 56779 57170 57525 57586 58080 58534 63926 64358 65235 65911 66325 68752 69151 70557 72337 73930 75506 76296 77464 77661 79673 81318 83881 84141 84431 85930 87037 88509 89104 89771 90836 91578 92738 94575 94701 96982 99247 99320 100888 802928 103122 103447 104191 105973 107397 107838 107932 108341 110185 110191 112154 112887 113967 114095 117966 119293 121207 122673 123732 123971 124391 124651 125423 125948 127180 128891 129805 130783 135055 135643 136055 136117 139217 143767 145931 149004 149115 149861 152895 153722 157578 159188 163822 165979 167267 167696 171175 171762 173091 173745 173853 174471 174766 181345 181369 181979 186318 191779 191949 193562 193734 193980 194640 194934 195550 199574 199957 201771 201857 203840 207065 208421 209114.

Urzędową pełną tabelę codziennych ciągnień można przejrzeć w Kolekturze Loterji Państwowej „UŚMIECH FORTUNY“ Pomorska 1, tamże wypłata wszelkich wygranych oraz zamiana stawek na nowe szczęśliwe losy. (23444

Kino PAW Ul. Krasińskiego nr. 3 Początek o godz. 7 i 9. **Tylko 3 dni!** Dziś największy film sezonu 1930 r. wedł. powieści Dumasa pod tytułem **Hrabia Cagliostro** Największy awanturnik świata, który zamieniał ołów na złoto a śmierć na życie. W rolach głównych: **Hans Stüwe, Renee Heribel, Alfred Abel**

Kino OKO Rewja
Ul. Marcinkowskiego nr. 5
Początek o godz. 6,30 i 9.

Na ekranie. (25908
Premjera wielkiego dramatu współczesnego, miłości i śmierci z posągowo piękną **Marcelą Albani** i młodzieńczym **Willi Fritschem** pod tytułem

Gilotyna

Film ten przedstawia dzieje podwójnej tajemnicy i oznacza się niebywałem napięciem.

Na scenie.
Wielka rewja warszawska w 10 obrazach p. t. **Pobujaj swoją babkę** z udział. B. Chomentowskiego, D. Danowny, duetu Olenickich i John-Pola, p. kier. **W. Orskiego.**

Po rewji wielka niespodzianka! Cuda fakirów czyli **Zagadka XX wieku** oraz Mis Ellen Edgar „kobieta guma" Niebywała sensacja dotychczas w Bydgoszczy niewidziana.

— **Nie przesadzać!** Pisma pewnego określonego kierunku często odbiegają od prawdy, kiedy zamieszczają sprawozdania o zebraniach swoich zwolenników. W półurzędowej „Gazecie Polskiej" czytamy, że wiec urzędników państwowych w Bydgoszcz, dnia 4 października odbył się przy udziale 1 500 osób. Tymczasem sprawozdawca nasz naliczył dokładnie 483 uczestników. Pisma sanacyjnego nie uprawnia do przesady fakt, że przesadzają również przeciwnicy polityczni, n. p. endecy... Liczbę uczestników zjazdu Stronnictwa Narodowego w Toruniu przed tygodniem „Gazeta Bydgoska" podała na 6 000, podczas gdy były nie całe 2 000. Stąd nauka, że tak jednym jak drugim można wierzyć nie w połowie, ale tylko w jednej trzeciej.

— **Na liście państwowej Be-Be** na szarym końcu, bo na 95-tem miejscu, umieszczono nazwisko rolnika **Juljana Dudzińskiego** z Gościeradza pow. bydgoskiego.

— **Kwesta na rzecz „Ociemniałego Wojaka".** Kwesta urządzona od dnia 20—27 września br. na rzecz „Ociemniałego Wojaka" przyniosła brutto: zł 961.08.

Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża składa gorące podziękowanie paniom kwestarkom i panom kwestarzom za chętne zajęcie się zbiórką — funduszów w lokalach i na ulicach na rzecz „Ociemniałego Wojaka". Równocześnie Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża dziękuje uprzejmie pp. właścicielom restauracyj, kawiarń, cukierń i kin za udzielenie pozwolenia kwestowania w ich lokalach.

— **Walne zebranie Związku Zrzeszeń Funkc. Państw., Samorz. i Kom.** Dnia 7 b. m. (wtorek) o godz. 18 odbędzie się w sali hotelu „Lengninga" ul. Długa nadzwyczajne walne zebranie delegatów z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokółu ostatniego walnego zebrania, 3) sprawozdanie zarządu, 4) odczytanie statutu, 5) wybór całego zarządu i komisji rewizyjnej, 6) wolne głosy.

— **Biedny bezrobotny,** który znajduje się w ostatniej nędzy, prosi za naszem pośrednictwem o jakąkolwiek pracę.

— **Odroczenie pokazu drobiu.** Komitet pokazu drobiu przy „Towarzystwie Hodowców Drobiu, Kóz, Królików w Bydgoszczy" podaje do wiadomości, iż termin pokazu został odroczony, aż do odwołania wskutek wybuchu przyszczycy. Zgłoszenia przyjmuje w dalszym ciągu komitet pokazu.

— **Pożyteczna książka** p. t. „Korespondencja rzemieślnicza" ukazała się w drugiem wydaniu — poprawiona, uzupełniona i znacznie rozszerzona. Zawiera 134 prac z różnych dziedzin życia praktycznego. W sposób łatwo zrozumiały poucza, jak pisywać listy prywatne, handlowe i urzędowe, podaje wzory reklamacyj do władz podatkowych, wojskowych, kolejowych, pocztowych, sądowych i t. p. Objaśnie najważniejsze szczegóły prawa przemysłowego, wekslowego, ustawy o świadectwach przemysłowych, ubezpieczeniach socjalnych i wiele innych spraw. Umożliwia zatem samodzielne załatwianie wszelkiej korespondencji praktycznej. Dla przygotujących się do egzaminu czeladniczego wzgl. mistrzowskiego jest niezbędnem źródłem informacyjnem. Zamówienia uskutecznia niezwłocznie po otrzymaniu zł 2,50 lub za pobraniem pocztowem zł 3,75 W. Kłosowski, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 12 b. (25410

Głosy czytelników.

Ze względu na dobro służby...

W n-rze 231 „Dziennika" podano notatkę, że **na własne życzenie** przechodzę w stan spoczynku.

Wyjaśniam: Uchwałą Rady Ministrów z dnia 10. IX. 30 przeniesiony zostałem w stan nieczynny na podstawie art. 54 (ust. 2) ustawy o Państwowej służbie cywilnej, który mówi: „o ile zajdą okoliczności, nie pozwalające ze względu na dobro służby na dalsze piastowanie przez urzędnika stałego stanowiska służbowego tego samego stopnia służbowego w tym samym dziale zarządu państwowego, Rada Ministrów na wniosek szefa właściwej władzy naczelnej może go przenieść w stan nieczynny.

Również prostuję i to, że nie byłem nigdy sekretarzem Wydziału Powiatowego, tj. urzędnikiem komunalnym, tylko starszym sekretarzem powiatowym i zastępcą starosty, a więc urzędnikiem państwowym.

Jan Parzysz.

Sprawdzajcie listy wyborcze!

Od soboty, 27 września, wyłożone zostały spisy wyborców w obwodowych lokalach wyborczych do publicznego przeglądania codziennie przez 6 godzin. Każdy wyborca w myśl art. 35 Ordynacji Wyborczej ma prawo sprawdzenia, czy został wpisany do spisu wyborców — zarówno on sam, jak i inne, interesujące go osoby. Prawo przeglądania spisu wyborców uprawnia każdego do robienia sobie notatek i wyciągów ze spisu w sposób, nieutrudniający innym osobom przeglądanie. **Najpóźniej do 42 dnia od daty ogłoszenia wyborów, tj. do 11 października każdy wyborca ma prawo wnieść do Komisji Obwodowej reklamację przeciw pominięciu jego samego lub kogokolwiek innego w spisie wyborców, jak również przeciw wpisaniu do spisu kogokolwiek nieuprawnionego.** Reklamacje mogą być zgłoszone pisemnie lub ustnie do protokułu i powinny być poparte dowodami, o ile nie dotyczą faktów powszechnie znanych. Reklamacje przeciw pominięciu osoby, uprawnionej do wybierania, załatwia Komisja Obwodowa niezwłocznie, winna w tej mierze wydać decyzję i uzupełnić stosownie do niej spis wyborców. W razie potrzeby Komisja Obwodowa zażądać może od żalącego się uzupełnienia przedłożonych dowodów. O wniesieniu reklamacji przeciwko wpisaniu do spisu wyborców osób, nieuprawnionych do wybierania, Komisja Obwodowa jest obowiązana w przeciągu 24 godzin zawiadomić osobę, której prawo wybierania zostaje podane w wątpliwość z pouczeniem, że służy jej prawo w ciągu 3 dni od daty doręczenia zawiadomienia, nie później wszakże niż do 48 dnia od ogłoszenia wyborców wnieść na piśmie lub ustnie do protokułu sprzeciw, popierając go dowodami. Doręczenie nastąpić musi albo przez pocztę za recepisem zwrotnym albo za potwierdzeniem odbioru do rąk własnych lub pełnoletniego członka rodziny, względnie domownika osoby, której prawo wybierania zaczepiono. Komisja Obwodowa rozpatruje reklamacje oraz ewentualne wniesione sprzeciwy i wydaje decyzje. Doręczenie decyzji stronom interesującym następuje w sposób wyżej wymieniony. Jednocześnie Komisja Obwodowa ogłasza decyzję przez wywieszenie obwieszczenia w lokalu Komisji. Przeciwko decyzjom Obwodowej Komisji Wyborczej przysługuje każdemu wyborcy prawo zażalenia się do Okręgowej Komisji Wyborczej. Jeżeli chodzi o osoby, pominięte w spisie, należy zażalenie wnieść przez właściwą Komisję Obwodową w ciągu dni 3 od daty doręczenia, dla innych w ciągu dni 3 od daty ogłoszenia decyzji. W razie uprawomocnienia się decyzji Komisji Obwodowej prostuje ona odpowiednio do nich spisy wyborców.

Najpóźniej 52-go dnia od daty ogłoszenia wyborów Komisje Obwodowe przesyłają Okręgowym Komisjom Wyborczym obydwa egzemplarze sprostowanych i uzupełnionych przez siebie spisów wyborców wraz z aktami wniesionych reklamacyj, sprzeciwów oraz zażaleń przeciwko powziętym decyzjom. **Sprzeciwy, napływające do Komisji Obwodowej do dnia 56 po ogłoszeniu wyborów włącznie, mają być bezwłocznie przesłane dodatkowo Komisji Okręgowej.**

Uroczyste poświęcenie organów i rozbudowa kościoła św. Wincentego á Paulo.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w kościele księży Misjonarzy na Bielawkach podniosła napawająca radością serca parafjan, uroczystość poświęcenia nowych organów. Kościół cały zapełnił się pobożnymi, towarzystwa katolickie i kościelne Bielaw wystąpiły ze sztandarami, licznie bardzo reprezentowane było obywatelstwo miejscowe; wśród obecnych zauważyliśmy wielu wyższych urzędników tutejszego sądu, jakoteż wojskowych.

O godz. 10,30 ks. proboszcz Odrobina odprawił uroczyste nabożeństwo, a następnie udawszy się na chór, dokonał poświęcenia organów. Rodzicami chrzestnymi byli przedstawiciele różnych sfer społeczeństwa, w bardzo dużej liczbie.

Po poświęceniu, ks. proboszcz Odrobina, pierwszy zagrał na nowych organach, a w takt ich czystych tonów, popłynęła z piersi wiernych pobożna głęboka pieśń w niebiosy.

Piękne podniosłe przemówienie od ołtarza wygłosił ks. Stefan Król, misjonarz z Krakowa. Podczas nabożeństwa śpiewał chór kościelny.

Po skończonem nabożeństwie odbyło się w sali zakładowej księży Misjonarzy wpisywanie nazwisk chrzestnych rodziców do księgi pamiątkowej.

* * *

W sierpniu przystąpiono do dalszej budowy kościoła św. Wincentego a Paulo, a mianowicie, wzniesiono części rotundy, z jednej strony na półtora, z drugiej na 3 metry wysoko. Częściowo też rozbudowano przy głównem wejściu drugą klatkę schodową, prowadzącą na chór i galerję.

Do dalszej budowy kościoła przyczyniły się ofiary, składane przez parafjan, którzy groszem i pracą osobistą pomagają kościołowi. Poczciwi bowiem i szczerze katoliccy robotnicy poza godzinami swej pracy obowiązkowej, przyczynili się bezinteresownie do wyprowadzenia gruntu pod przyszłą posadzkę kościoła.

Jakiż piękny przykład. Ci biedni, głodujący może nieraz robotnicy, nie mogąc złożyć kościołowi ofiary w pieniądzach, składają ją pracą tych poczciwych, spracowanych rąk swoich. Oby ten przykład robotnika polsko-katolickiego nie pozostał bez naśladownictwa. —

Praca nad rozbudową kościoła pójdzie szybciej o tyle, o ile społeczeństwo wesprze ją swemi ofiarami. Niech więc nikogo nie zabraknie, niech każdy katolik, w miarę możności, spełni swój obowiązek i przyczyni się ofiarą do rozbudowy świątyni Pańskiej, z której spływać będzie święta zwycięska Moc na pokolenia polskie. W okolicy Bielaw powstają liczne budowle, piękne wile i kościół będzie wielkim pożytkiem dla miasta.

Ofiary w cegle, czy też w gotówce składać można w zakrystji, lub też w kancelarji kościoła.

— **Legitymacje ulgowe dla członków Stow. Oficerów** przeniesionych w stan spoczynku do teatru i kin odebrać można w lokalu zarządu stowarzyszenia przy ulicy Gdańskiej 138 od godz. 10—18.

— **Koncert-recital Stanisława Lewińskiego,** młodego, utalentowanego pianisty, odbędzie się w środę 8 bm. w auli Gimnazjum im. M. Kopernika o godz. 8 wiecz. Sprzedaż biletów w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego. Gdańska 16/17. Fortepjan koncertowy Blüthnera z F-y B. Sommerfelda.

Plenarne zebranie Zw. Właścicieli Nieruchomości

W dn. 3 bm. odbyło się w lokalu „Pod Lwem" plenarne zebranie Związku Właścicieli Nieruchomości w Bydgoszczy. Po zagajeniu i odczytaniu protokułu prezes inż. Piszczek wyjaśnił sprawę pożyczek tak krótko jakoteż długoterminowych na budowę domów, wezwał członków do składania wykazu długów niemieckich na hipotekach, które 1 stycznia 1931 r. muszą być spłacone, wierzyciele bowiem będą mieli prawo wystąpienia na drogę sądową. Spisy te należy składać w biurze Związku Właścicieli Nieruchomości przy ul. Długiej 49. Zarząd mając wykaz sum potrzebnych na spłatę hipotek, będzie się starał u czynników kompetentnych o pożyczkę długoterminową na spłatę hipotek. W wolnych głosach przemówił członek Zw. Wł. Nier. p. Rejchelt, wyjaśniając obecny stan polityczny w kraju.

Gromkiemi oklaskami przyjęto rezolucję: **„Członkowie Bydgoskiego Związku Właścicieli Nieruchomości, zebrani na plenarnem zebraniu w dniu 3 bm. uchwalają głosować na jedną listę polską, tak do Sejmu jakoteż do Senatu i wzywają wszystkie inne ugrupowania polityczne do połączenia się w jedną polską listę,** jako odpowiedź Treviranusowi i dołożyć całych sił, aby Centrolew nie zwyciężył.

—o—

Hazardziści hulają.

P. Franciszek K., idąc spacerem w stronę wodociągów, zatrzymał się przy jednym ze znajdujących się za Szkołą Podchorążych kiosków, celem kupienia papierosów. Tam natknął na jakichś dwóch osobników, którzy zachęcili go do gry w trzy blaszki. Pan K., nie znając wcale tej gry, dał się jednak namówić i wziął udział w grze.

W krótkim czasie przegrał pieniądze, jakie miał przy sobie w sumie 95 zł, a osobnicy zabrawszy gotówkę, siedli na rowery i odjechali.

Policja wykryła sprawców w osobach niejakiego Jakubczaka i Witeka.

P. Leopold G. dostał się również między hazardzistów, którzy mu odebrali 1000 zł w t. zw. „koniczynkę".

Przyaresztowana para złodziejska.

Policja śledcza w Bydgoszczy ujęła dn. 5 bm. małżonków Feliksa i Magdalenę Toczek, którzy zamieszkiwali bez zameldowania policyjnego w pewnym domu przy ul. Gdańskiej. Małżonków przytrzymano na skutek listów gończych, jakie za nimi rozesłała policja szwajcarska, za dokonanie kradzieży na szkodę tamtejszej obywatelki. Małżonkowie Toczek przynależą do W. M. Gdańska, z którego atoli po dokonaniu 18 różnych oszustw, zbiegli do Zurichu w Szwajcarji.

Najmodniejsze fryzury.

Z okazji 20-lecia istnienia Tow. Pom. Fryz. w Bydgoszczy.

Jak już swego czasu donosiliśmy na łamach naszego pisma, urządza w dniu 12 października br. Tow. Pomocników Fryzjerskich a obecna filja Zw. Tow. Pom. Fryzj. Ziem Zach. Rz. P. z okazji 20-lecia swego istnienia, Wszechpolski Konkurs Czesania Pań o Mistrz. Polski, poraz pierwszy z puharem wędrownym jako pierwszą nagrodą, połączony z wystawą prac włosowych i uczesanych biustów w Bydgoszczy, na salach „Strzelnicy". Panie, którym zapowiedziany konkurs czesania winien być potrzebą serca, będą mogły zobaczyć najnowsze fryzury, sposoby czesania, układanie fal do linij i rysów twarzy.

Po konkursie wielki bal. Komitet balu chcąc uprzyjemnić pobyt Szan. Obywatelstwu, przygotował moc niespodzianek tak dla pań jak i panów. Zatem będzie humor i życie i każdy gość napewno wyniesie miłe wspomnienia. A zatem całe obywatelstwo grodu nadbrdziańskiego winno pośpieszyć w niedzielę, 12 października do „Strzelnicy" ażeby być naocznym świadkiem postępu w dziedzinie zawodu fryzjerskiego.

Strzelanie jesienne Kurkowego Bractwa Strzeleckiego.

Królem żniwnym został p. Stryszyk.

W niedzielę 5-go i poniedziałek 6-go bm. odbyło się w naszem Kurkowem Bractwie Strzeleckiem tegoroczne strzelanie jesienne, przy którem stacza się walkę o godność „króla żniwnego". Uroczystość skończyła się wczoraj (w poniedziałek) wieczorkiem familijnym, który obecnością swoją zaszczycili pp. prezydent miasta dr. B. Śliwiński oraz radcowie Matecki i Hańczewski. Rezultaty dwudniowych zawodowych są następujące:

Godność „króla żniwnego" zdobył 91 p. (na 100 możliwych) p. Stryszyk, I. rycerzem został p. Roman Goncerzewicz (91 p.), II. rycerzem p. Pilaczyński (89 p.).

Premje zdobyli kolejno pp.: Stryszyk (59 p.), Kesterke (58 p.), Pilaczyński (58 p.), Nowak Wacław (58 p.), Kasprzewski (56 p.), Jankowski Antoni (56 p.), Bloch (56 p.), Marmurowicz (55 p.), Kinder (55 p.), R. Maciejewski (54 p.), Janoszke (54 p.), Rosenke (53 p.), Romański (53 p.) i Dorsz (53 p.).

Gęsi „upolowali" sobie pp.: Kasprzewski, Pilaczyński, A. Jankowski, Kesterke, Stryszyk, Ganasiński, Goncerzewicz Walery i Nowak Wacław.

Kaczki zdobyli pp.: Kinder, Bloch, Dorsz i Nowak Piotr.

Po rozdaniu nagród zaprosił prezes Bractwa p. Rybarczyk wszystkich zebranych do niezwykle miłej fidułki. Wśród tańców, śpiewów i wesołych przemówień bawiono się do później godziny.

Chcesz być na żołądek zdrowy — Jedz tylko chleb pszenno-razowy
z f-my (25409
Tomasza Marmurowicza, Zbożowy Rynek nr. 11.

Uwaga! Komitet Wyborczy Ch. D. na okręg Bydgoszcz!

Posiedzenie odbędzie się w środę, 8 bm., o godz. 7 wieczorem w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Ze względu na ważność obrad, uprasza się o gremjalne i punktualne przybycie. Członkowie zamiejscowi winni się koniecznie stawić.

Oszust, polujący na naiwnych.

Do właściciela restauracji przy Wełnianym Rynku, p. Piotrowskiego, zgłosił się dnia 4 bm. wieczorem jakiś osobnik w czapce urzędowej z lampasem, oświadczając, iż przybywa z urzędu, aby powiadomić p. P. o zapisanym mu spadku przez zmarłego w Ameryce krewnego, przyczem zażądał od p. P. wypłacenia 148 zł, należnych rzekomo urzędowi za poniesione koszta. Jegomość ten tak doskonale znał stosunki familijne p. Piotrowskiego, gdzie się kto z krewnych rodził, jaki stopień pokrewieństwa zachodził między członkami rodziny, że p. P. sam nie wiedział, co o tem sądzić. Był jednak na tyle rozważny, że kazał osobnikowi przybyć do siebie w poniedziałek, dnia 6 bm., gdyż obecnie, mówił, jest bardzo zajęty. Osobnik jednak dotychczas się nie pokazał i prawdopodobnie już się nie pokaże, gdyż, jak łatwo się było domyśleć, był to oszust, polujący na naiwnych.

— **Barbarzyński wybryk.** W nocy z 4 na 5 bm., jakieś barbarzyńskie indywidua, wysmarowali brudem i sadzami okno wystawowe składu kolonjalnego p. Rychlińskiego przy ulicy Sienkiewicza 63. Przypuszczalnie chodzi tu o akt zemsty.

— **Kto znalazł?** Zgubiono 2 kluczyki przy ul. Śniadeckich. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem przy ul. Kołłątaja 4, Titenbrun, lub w adm. „Dziennika Bydgoskiego“.

—o—

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 8 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 15,00—15,20: Komunikat rolniczy. 16,15—16,45: Audycja dziecięca. 17,45: Koncert orkiestry P. R. 20,30: Koncert poświęcony twórczości Fryderyka Chopina. 21,15: Dalszy ciąg koncertu. 23,00—24.00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zboż. towarowej. 17,15—17,45: Audycja dla dzieci w wykonaniu „Wujcia Czesia“. 18,45—19,00: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 22,00—22,15: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 22,15—24.00: Muzyka taneczna z kawiarni „Polonja“.

—o—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera podwójnego programu w 18 aktach, na który składa się: pierwszy polski film egzotyczny, ilustrujący **„Wyprawę F. A. Ossendowskiego do Afryki Podzwrotnikowej“** oraz **„Człowiek, na którego czyha śmierć“**, dramat w 12 aktach.

KRISTAL wyświetla z stałem powodzeniem dźwiękowiec operę, częściowo kolorowany, z bogatą wystawą i nader zajmującą treścią p. t. **„Rio-Rita“**, z świetną wykonawczynią roli głównej Bebe Daniels i doskonałym śpiewakiem Johnem Bols. Nadprogram manewry P. W. kolejarzy pod Kartuzami.

MARYSIEŃKA daje dźwiękowo-śpiewny film p. t. **„New York w nocy“**. W nadprogramie fleiszerowska „Pieśń więźnia“ oraz dźwiękowy tygodnik.

NOWOŚCI wyświetla w dalszym ciągu dramat dźwiękowo-śpiewny p. t. **„Szampańskie życie“**. Program uzupełnia farsa rysunkowa dźwiękowo-śpiewno-mówiona słynnego Flejszera, arcypomysłowe skojarzenie rysunku z dźwiękiem.

OKO daje premjerę dramatu miłości i śmierci **„Gilotynę“**, z posągową pięknością Marcelą Albani i pełnym wdzięku młodzieńczego Fritschem. Komu się dźwiękowce znudziły, niech obejrzy „Gilotynę“. Na scenie znakomita rewja — 10 szlagierów p. t. „Pobujaj moją babcię...“.

PAW na ogólne życzenie wznawia dziś największy film sezonu 1930 r., według powieści Dumasa **„Hrabia Cagliostro“**. Film ten był grany w naszem kinie z nadzwyczajnem powodzeniem w czerwcu br. pomimo wielkich upałów.

Z ostatniej chwili.

Brat cesarza japońskiego w Warszawie.

Berlin, 6. 10. (PAT) Dziś wieczorem odjechał pociągiem pośpiesznym do Warszawy książę Takamatsu, brat cesarza Japonji. Podróż księcia Takamatsu do Warszawy ma charakter prywatny. Książę wraz ze świtą zamierza zatrzymać się w Warszawie 2 do 3 dni, celem zwiedzenia osobliwości stolicy.

Socjaliści napadli na procesję.

Wiedeń, 6. 10. (PAT) W Moedlingu w kościele św. Gabrjela odbyły się uroczystości kościelne, w czasie których wygłosił kazanie kardynał Piffl, przemówienie zaś wygłosił ks. Seipel. Po uroczystości odbyła się procesja, przyczem doszło do starcia między uczestnikami procesji a członkami socjalistycznego Schutzbundu. W bójce, jaka się wywiązała, 9 osób odniosło rany, wśród nich jedna osoba została ciężko poraniona.

Klęska komunistów w Finlandji

Helsingfors, 6. 10. (PAT). Według dotychczasowych obliczeń wyników wyborów do parlamentu będą rozporządzały następującą ilością mandatów: konserwatyści czyli partja zjednoczenia 40 mandatów (dotychczas 28), agrarni 57 (dotychczas 59), postępowcy 9 (7), szwedzka partja narodowa 20, szwedzkie ugrupowania lewicowe 2 i socjal-demokraci 71 mandatów.

Komuniści zdobyli 8551 głosów i pozostali bez mandatu. Biorąc pod uwagę, że komuniści odgrywali w poprzednim parlamencie ogromną rolę i szykowali się do przewrotu, stwierdzić trzeba, że wynik wyborów w Finlandji stanowi dla nich druzgocącą klęskę.

Próba demontażu awjonetek.

Warszawa, 6. 10. (PAT) W ostatnim dniu krajowego konkursu awjonetek odbyła się próba demontażu awjonetek, polegająca na zdemontowaniu płatowca, przeniesieniu go przez tunel, ponownem zmontowaniu i wykonaniu okrążenia nad lotniskiem. W demontażu awjonetek brali jedynie udział piloci, których uzyskana przez ilość punktów mogło wpłynąć na miejsce w ogólnej klasyfikacji zawodników. Wyniki tej próby są następujące: kpt. Gedgowd na awjonetce „JD. 2“ uzyskał 25 punktów w czasie 19 min., kpt. Orliński „PZL. 5“ — 40 pkt. za 15 min., por. Szczepaniak „MN. 5“ — 45 pkt. za 10 min., Lewoniewski awjonetka „PWS. 52“ — 15 pkt. za 26 min., kpt. Iżycki „RWD. 4“ — 15 pkt. za 14 min. Demontaż awjonetek niezmiernie utrudniał ulewny deszcz, w czasie którego lotnicy pracowali. Komisja sportowa Aeroklubu Rzplitej obliczała i sprawdzała wyniki ostatecznej klasyfikacji, która zostanie ogłoszona dzisiaj. Wszakże wiadomo, że pierwsze miejsce w pierwszej grupie awjonetek (ciężkich) uzyskał por. Żwirko, zwycięzca rajdu światowego w wysokości awjonetek na awjonetce „RWD. 4“. W drugiej grupie awjonetek (lekkich) pierwsze miejsce zajął por. Skrzypiński „RWD. 2“.

Olbrzymi pożar w Nowem.

Spłonęły zabudowania browaru Kuntersztyn. — Całe miasto było zagrożone.

Z Nowego donoszą: Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn powstał gwałtowny pożar w stajni, własność browaru Kuntersztyn w Nowem. Pożar błyskawicznie przerzucił się na sąsiedni budynek, zamieszkały przez służbę browaru i na biura. Całe morze płomieni powstało przy rynku, bowiem zabudowania browaru wynosiły około 800 m kw.

Na domiar złego wiatr począł przerzucać płomienie i duże odłamki palącego się drzewa na sąsiednie budynki, stojące przy rynku bydlęcym własność pp. Jabłońskiego, Sylwestrowicza, Szwiteji i innych. Wśród mieszkańców miasta powstała panika z obawy, iż całe miasto padnie pastwą pożaru. Panikę powiększały gęste kłęby dymu i iskier, unoszących się nad ulicami: Grudziądzką, Klasztorną i nad Rynkiem.

Praca strażaków trwała przez noc całą do rana. Szkody materjalne w samych budynkach wynoszą 100 000 zł.

Zwłoki Andrée'go w Sztokholmie.

Sztokholm, (PAT) W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste wprowadzenie do Sztokholmu szczątków trzech bohaterów polarnych Andreego, Strindberga i Frenkla, którzy przed 33 laty wyruszyli ze Spitzbergen w celu dotarcia do bieguna północnego.

Z życia towarzystw.

„SOKÓŁ“ ŻEŃSKI.

Dziś we wtorek, 7 bm. lekcja sanitarna drużyny ratowniczej Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół“, punktualnie o godz. 7, w salce P. C. K. ul. Jagiellońska 8.

W środę, 8 bm. o godz. 7,30 zebranie plenarne Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół“ w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Na porządku obrad referat p. prof. Mokrzyckiego. Liczne i punktualne przybycie bardzo pożądane.

„Sokół“ I. W czwartek zebranie plenarne o godz. 20, w hotelu Lengninga.

Tow. Uczniów Kupieckich. Dziś we wtorek zebranie całego kompletu zarządu, z powodu ważnych spraw, w Sekretarjacie, ul. Mazowiecka 43.

Tow. śpiewu „Lutnia“. Dziś zebranie plenarne o godz. 8 wiecz. Komplet konieczny.

Związek Akuszerek. Zebranie 8 bm. o godz. 4-ej, w szkole Sienkiewicza. Wyk. lek.

Związek b. Uczestników Powstań Narodowych, Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918-19 w Bydgoszczy. Dziś we wtorek o godz. 19-tej zebranie miesięczne „Pod Lwem“. Z powodu b. ważnych spraw, jak wybór delegatów na zjazd do Brześcia n/B., przybycie wszystkich druhów konieczne.

Bydgoski Chór Męski. Dziś, we wtorek lekcja śpiewu o g. 20, w lokalu p. Bielawskiego.

Okręg S. M. P. (męski). Zebranie wszystkich zarządów w środę 8 bm. o godz. 7,30 wiecz. u Św. Trójcy. Szczególnie ważne sprawy.

Zebranie Sodalicji Marj. Panien odbędzie się w czwartek 9 bm. o godz. 6,30 w Zakładzie Św. Florjana.

Tow. Wiośl. „Gryf“. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek 9 bm. o godz. 20, „Pod Lwem“ ul. Marszałka Focha.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. Dziś we wtorek, 7 bm. o godz. 19,30 zebranie plenarne w auli szkoły wydziałowej, Konarskiego 7. Sympatycy mile widziani.

„Sokół“ V. Okole-Wilczak. W czwartek, 9 bm. uroczyste posiedzenie o godz. 19,30 w sali p. Kleinerta przy ul. Wrocławskiej. Na zebraniu zostaną wręczone zwycięzcom nagrody z okazji zamknięcia sezonu. Ze względu na przybycie delegatów okręgu uprasza się o liczny udział.

K. W. „Gryf“. Plenarne zebranie w czwartek, 9 bm. o godz. 20 w sali rest. „Pod Lwem“, ul. Marsz. Focha.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Plenarne zebranie 7 bm. o godz. 19, roczne walne zebranie o godz. 20,30 w Strzelnicy. Lekcje języka niemieckiego co poniedziałek i czwartek od godz. 20-ej w Szkole Handlowej. Zwiedzenie cukrowni w Tucznie 19 bm. Informacje w sekretarjacie.

Zw. Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 8. bm. o godz. 20 w hotelu Lengninga. Wykład p. red. Nowakowskiego o sprawie ruskiej.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 6. 10. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,75—18,25
Pszenica	25,25—27,00
Jęczmień przemiałowy	19,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,50—27,50
Owies	17,00—19,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—28,50
Mąka pszenna 65 proc.	45,50—48,50
Otręby żytnie	11,00—12,00
Otręby pszenne	13,50—14,50
Rzepak	45,00—48,00
Groch Viktorja	30,00—35,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00

Bank Polski płacił w dniu 7 bm. za:

dolary amerykańskie	8,91½—8,92½
funty szterlingów	43,19
franki szwajcarskie	172,49
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	211,52
guldeny gdańskie	172,63
szylingi austrjackie	125,35
liry włoskie	46,54
korony czeskie	26,37

Giełda warszawska

dnia 6 października 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

5-proc. poż. premj. dol.	000,00	057,00	058,00
5-proc. poż. konw.	000,00	055,65	055,50
10-proc. poż. kol. konw.	00,00	000,00	104,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	160,00—160,50
Częstocice	032,50—033,50
Lilpop	00,00— 24,00
Modrzejów	0,00— 7,50
Ostrowiec	53,50— 54,50
Starachowice	12,50— 12,00
Haberbusch	000,00—115,00

Tendencja niejednolita.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9

SPRZEDAŻE

Dom wolna piekarnia, wpłata 15.000 zł, sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40 (15064

Dom dochód 18.000 zł, cena 120.000 zł, wpłata 50.000 zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. 15065

Jadalnię (15968 kompl., modną, ciemny dąb, korzystnie sprzedam. M. Piechowiak, Grodzka 23

POSADY WOLNE

Poszukuję (20939 zaraz wspólnika z gotówką 5—10.000 zł do bardzo intratnego, istniejącego już interesu i na korzystnych warunkach. Zgłosz. piśmienne do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Wspólnik“

2 czeladników szewskich poszukuję zaraz. Zamorski, Unisław pow. Chełmno. (15076

Czeladnik szewski na wszelką pracę potrzebny. Myszkowski, Stary Rynek 20.

Stolarze na meble fornierowane potrzebni. G. Habermann Unji Lubelskiej 9-11. (25907

Do cukierni (25895 potrzebna panienka, pierwszeństwo mają, które już w takiej branży pracowały. Zgł. ul. Długa 52.

Dziewczyna do mycia naczyń potrzebna. Kawiarnia Zacisze, Śniadeckich 2. (15073

Fryzjerka na prowincję potrzebna. Plac Piastowski 1. (25921

Duet dobrze zgrany zaraz potrzebny. Twardowski Nast. Długa 12. (25925

Czeladnik (15079 szewski potrzebny. Tafelski, Warszawska 20.

Panienka obeznana do składu towarów krótkich potrzebna. Jagiellońska 61. (15078

Młodsza służąca przychodnia potrzebna. Gdańska 130, Buda. (25920

POSADY POSZUKUJĄ

Ślusarz (25940 tartaczny, obeznany z wszelkiemi maszynami, mogąc zastąpić mechanika poszukuje posady. Okolica obojętna. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Ślusarz“.

Kaucja 2000 (259 ewentl. więcej, za posa 34 inkasenta lub inną odpdę wiednią. Of. filja Dz. o- Toruń, pod „Inkasent“.B.

Kuchmistrz znający kuchnię warszawską i francuską poszukuje posady. Zgł. do filji Toruń pod „Kuchmistrz“. (25936

Szofer ogrodnik, samotny, trzeźwy i sumienny, szuka posady zaraz lub od 1. XI. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Szofer 100“. (25923

Książkowy ze znajomością języka polskiego i niemieckiego poszukuje od 1. XI. posady. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Książkowy“. (25938

Poljerkę do polerowania mebli poszukuję. G. Habermann. Unji lubelskiej 9/11. (23934

DZIERŻAWY

Skład w Wyrzysku najlepszy punkt do wydzierżawienia Oferty filja Dzien. Bydg. „F. S“. (15080

Skład wraz z urządzeniem, z mieszkaniem 3 pokojowem i kuchnią, telefon, w ruchliwem miejscu przy Zbożowym Rynku za bezcen do oddania Wiadomość Wały Jagiellońskie 12, I p. (25919

MIESZKANIA

Mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią i łazienką, czynsz 100 zł, centrum odda Śniadeckich 6 „Norma“. (15077

Mieszkanie 4 pokojowe z komfortem do oddania. Adres w Dz. Bydg. Toruń. (25937

POKOJE

Pokój duży oddam. Śniadeckich nr. 9, I p. 15066

Pensja dla panienki w obywatelskiem domu. Adres w Dzienniku. (15071

MATRYMONJALNE

Leśnik kawaler, młody, przystojny zawrze znajomość z panną młodą, ładną, miłą, ładnej powierzchowności. Oferty tylko z fotografjami do Dz. Bydg. pod „Dyskrecja zapewniona“. 25942

Kawaler etatowy, urzędnik państwowy, lat 27, z majątkiem 5 000 zł, poszukuje znajomości panien. Of. do Dzien. Bydg. pod „Urzędnik 27“. (24845

RÓŻNE

Osoba która mi zabrała torebkę z różnemi dokumentami osobistemi na wieczorku z dnia 4 na 5. X. br. w restauracji przy ul. Szczecinskiej nr. 7 jest mi znaną i proszę o zwrot dokumentów które dla mnie są bardzo ważne, gdyż w przeciwnym razie oddam sprawę do policji. Aniela Magdziarowa Szczecińska nr. 7. (15082

Wypożyczam samochód ciężarowy. Ul. 3 Maja 15, tel. 1185. (14898

POLECENIA

Meble
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyńcze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka,** Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Pomniki
nagrobki. Wyprzedaż z powodu likwidacji placu, po każdej cenie. „Polon“ Gdańska 107. 25944

Meble
wszelkiego rodzaju, kompletne urządzenia, specjalność materace, kanapy i leżanki za gotówkę i na raty po niskich cenach poleca T. Sajkowski, Jezuicka 18. 20571

Materace
patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Urocza, wejście Kowalska nr. 5. (24560

Fortepjany
pianina stroi i naprawia Paweł Wicherek, ulica Grodzka 16 róg Mostowej tel. 273. 24603

Jako
kucharka na wesela poleca się Pianowska, Poznańska 22. (25847

SPRZEDAŻE

Kamienica
III piętrowa, nowoczesna, dochód roczny 12,000, cena 115,000, wpłaty 60,000. Kamienica II piętrowa, interesami, dochód roczny 18,500, cena 140,000, wpłaty 75,000 sprzeda biuro „Pogoń“, Dworcowa 80.

Wielki
wybór kamienic na sprzedaż. Kamienica centrum z interesami cena 140.000 wpłaty 60.000, dochód roczny 17.500. Kamienica II-piętrowa z interesami, ogrodem 25 000, wiele innych poleca biuro „Pogoń“ Dworcowa 80.

Bałtyk
nad plażą, przy lesie, blisko miasta. Sprzedam 4 parcele budowlane po 1600, 1700, 1900, 2800 zł i 20 mórg roli z lasem przy stacji i szosie za 5000 zł. Wypłata w 10 miesięcznych ratach. Makowski, Wejherowo. Skrytka 4. (25852

Kamienicę
ogród, skład, mieszkanie wolne sprzedam pół darmo. Gdańska 101, gospodarz. (15069

Panom
pośrednikom. Na sprzedaż 40 mórg pszennoburaczanej ziemi, prywatne, budynki nowe, inwentarz. cena podług ugody. Za pośrednictwo 1000 zł. Wskaże Zawoda stacja Narzym, powiat Działdowo. (25853

8 pokojowa
wila na sprzedaż albo do wynajęcia na dłuższy okres czasu. Sielanka 10, od 13—17. (15040

Dom (25871
parterowy masywny, 2 morgi roli na sprzedaż. Cena podług ugody. Bydgoszcz, Nakielska 103.

Hotel
z restauracją i wyszynkiem, jedyny w mieście na Pomorzu, z powodu choroby zaraz na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Obrót miesięczny ok. 5000 zł. Ia zabudowanie i urządzenie. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Hotel“. (25862

Solidny
barak sprzedam. Wiadomość Bydgoszcz, ul. Leszczyna 1. 88 (Miedzyń). (15061

Skład
kolonjalny z urządzeniem i towarem tanio na sprzedaż. Adres w filji Dzien. Bydg. (15042

Dom (15052
dochodowy sprzedam. Szarek, Dworcowa 90.

Skład
kolonjalny, nadający się na każdą inną branżę wraz mieszkaniem 2 pokoje i kuchnia, zaraz na sprzedaż. Wiadomość w Dzien. Bydg. (25869

Sprzedam
plac budowlany lub dom. Ks. Skorupki 7. (25897

Tokarka (14943
na żelazo (mała) korzystnie na sprzedaż. Pomorska 30 a, I ptr. lewo.

Meble
leżanki, kanapy na raty poleca J. Orłowicz, Grunwaldzka 129. (25618

Zamienię
60 morgowe gospodarstwo blisko Bydgoszczy, ziemia buraczana, budynki I klasy, inwentarze kompletne sprzedam za cenę 45 tysięcy zł lub zamienię na dom w Bydgoszczy tej samej wartości. Zgł. do filji Dziennika Bydg. pod „Gopodarstwo“. (15012

Harmonjum
na sprzedaż. M. Ziemann, Budowa harmonji, Kamień Pom. 24534

Samochód
osobowy mało używany w dobrym stanie okazyjnie tanio sprzedam. Adres Michale-Młyn poczta Grudziądz, Pomorze. (25830

Stoły
okrągłe rozciągane poleca tanio stolarnia, Nakielska 8. (24210

Fabrykę
mydła, prasę, stemple, formy i wszelkie przynależności tanio na sprzedaż. Chełmińska 23 w składzie. (25399

Stołowy (15047
pokój, toaletę, umywalkę sprzedam. Adres w filji.

Worki (14930
po cenach niskich oddaje Składnica, Reja 1, tel. 1684.

Dywan
używany w dobrym stanie 260×350 cm. oraz maszyna pończosznicza okrągła okazyjnie na sprzedaż. Adres poda filja Dzien. Bydg. Dworcowa. (15041

Motocykl
marki A. J. S. 498 ccm. rocznik 28, mało używany z powodu choroby sprzedam lub zamienię na mały dwuosobowy samochód. Łaskawe oferty do Dziennika Bydg. pod „Samochód 4“. (25854

Łóżeczko
białe, używane tanio sprzedam. Podgórna 14, I ptr. lewo. (25909

Koń (25834
wóz i rolwóz na sprzedaż. Wiadomość w Dz. Bydg.

Sypialnie
kuchnie sprzeda tanio stolarnia, Nakielska 8. (25896

2 akwarja
z rybkami na sprzedaż. Piechowski, ul. Różana 22, II ptr. (25898

Ławkę (15060
stolarską sprzedam. Grunwaldzka 17, stolarnia.

Mam
200 ctr. dzikich kasztanów na sprzedaż. Proszę o oferty. Maks Szamlewski, Osie (Pomorze). (25928

Motocykl
z przyczepką, 500 ccb., motor chłodzony wodą i elektrycznem światłem w dobrym stanie na sprzedaż. Nakielska 119. (25900

Łóżka
szafy, mały wózek sprzeda tanio Grunwaldzka 172, II p. (25901

Bufet
kredens korzystnie sprzedam. Hetmańska 10. (25882

Sprzedam (15075
pokój stołowy i męski i pojedyńcze, bufety. Kościuszki 58, II p. prawo.

KUPNA

Jadalnię
elegancką, modną, mało używaną kupię okazyjnie. Skrytka poczt. 165. (15023

Pianino
lub krzyż. fortepian kupię za gotówkę. Oferty pod „Pianino“ do Dz. Bydg. Toruń. (25709

Kupię
lub wydzierżawię cokolwiek. Oferty do filji pod „Natychmiast 100“. (15045

Garbarnia
kupuje i sprzedaje skórki. Przyjmuje także skórki do farbowania. Malborska 13, Wilczak. (25883

Kupię
natychmiast samochód ciężarowy bez karoserji, używany lecz w dobrym stanie. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa pod „Samochód“. (15072

Poważna
Sp. Akc. poszukuje zaraz 4 inteligentnych panów (pań) celem rozpowszechnienia wspaniałego dzieła religijnego polecenego przez władze kościelne. Zarobić można 600—900 zł miesięcznie. Przy zdolnościach możność podwyższenia zarobku ewent. kierownicze stanowisko. Zgłoszenia przyjmuje inspektor Monka od 10—12 i 3—5 zaraz. Dworcowa nr. 59. 25945

Wychowawczyni
z kilkuletnią praktyką potrzebna natychmiast do chłopców lat 2, 7, 8 i 10. Zgłoszenia z podaniem pensji i świadectw Kolińska, Brusy, Pomorze. (25859

Uczeń (25848
fryzjerski z całkowitem utrzymaniem potrzebny. Wiszniewski, Ogrodowa 2.

Uczeń
ślusarski z porządnej rodziny może się natychmiast zgłosić. Karol Blohm, Jania Góra pow. Świecie. (25786

Podróżujący
branży tapicersko-meblowej z zaprowadzoną klientelą poszukuje odpowiedniego przedstawicielstwa. Oferty do Dz. pod „Z. D. 7“. (25850

Panienka (25857
sumienna i biegła w rachunkach poszukuje posady ekspedjentki, najchętniej do branży kolonialnej z całkowitem utrzymaniem. Zgłosz. do Dzien. Bydg. „Panienka“.

Panienka
sumienna i pracowita szuka zajęcia w targowe dni w interesie i pomocy pani domu. Oferty do Dzien. Bydg. pod „100“. (25904

Panienka
z dobrego domu z ukończoną szkołą Przemysłowo Handlową, znająca szycie i robótki poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Zgłoszenia: Staniszewska Leszno (Wlkp.) Głogowska nr. 3. (25856

Szofer-ślusarz
kawaler, szuka posady. A. Taszarek, Brzezno, pow. Czarnków. (25855

Mieszkanie
dwa pokoje lub skład oddam. Nowodworska 40, gospodarz. (25889

Kto (25884
mi pożyczy 8.000 zł otrzyma 4 pokojowe mieszkanie i dobry procent. Of. proszę złożyć do Dzien. Bydg. pod „Dobry procent“

3 pokoi (15056
z wszelkiemi wygodami do odstąpienia. Oglądać można od 2—4 popoł. Zduny 6, parter prawo.

Wydzierżawię
2 pokoje i kuchnię z wygodami. Dąbrowskiego 14. 25881

Mieszkanie
2 pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Adres w Dz. Bydg. (25880

Zamienię
mieszkanie 2 pokoje z kuchnią na 3 pokoje z kuchnią za zgodą gospodarza. Adres wskaże Dz. Bydg. (25890

Mieszkania
1, 2, 3, 4, 5, 7 pokojowe do wynajęcia. „Victoria“, Sniadeckich 22. (15063

3 pokojowe (15081
mieszkanie komfortowe, centrum, I p. 2000 remont 100 komorne. Oferty „Zaraz 3“ filja Dzien. Bydg.

POKOJE

Pokój
w willi, łazienka, elektryka. Krakowska 5. (15002

2 pokoje
(razem) dobrze umeblowane z werandą na II-iem piętrze oraz pokój umeblowany na III-iem piętrze z osobnem wejściem (35 zł miesięcznie) z elektryczn. Wiadomość u gospodarza, Krasińskiego 14, drugie piętro. (15062

Pokój
umeblowany oddzielny, niekrępujący ewent. z telefonem zaraz lub 15. X. do wynajęcia. Sienkiewicza 61, gospodarz. (25922

Pokój
umeblowany do wydzierżawienia. Warszawska 16. (15055

Pokój
umebl. Warszawska 10, II ptr. (15058

Pokój
bez pościeli tanio do wynajęcia. Chopina 9. (15049

Pokój
umebl. tanio do wynajęcia. Promenada 21. (15038

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Rodmann, Jagiellońska 36a. (25867

Pokój
umeblowany dla pani do wynajęcia. Kościuszki 49, I lewo. (25876

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Sienkiewicza 19, II. p. pr. (15 53

Pokój (15054
wspólny dla panienki Wileńska 12, parter lewo.

Pokój
w śródmieściu z oddzielnem wejściem u samotnej osoby zaraz do wynajęcia na dogodnych warunkach. Adres wskaże Dzien. Bydg. (15039

Pokój
umebl. Toruńska 187, parter prawo. (25874

RÓŻNE

Ciężarówkę (15018
nową wypożyczam. Grunwaldzka 17, telefon 1776.

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1864. (25816

Kto
mi pożyczy 1500 zł, dostanie pokój umebl. lub bez. Adres wskaże Dz. Bydg. (25885

Kto
pożyczy wdowie po urzędniku 100 zł, oddam w ratach miesięcznie. Of. filja Dzien. „100 zł“. (15050

20.000 zł
poszukuję pożyczki na 1 lub 2 lata, zwracam 30.000 zł, (zabezp. hipoteczne). Of. pod „Zabezpieczenie“ do filji Dz. Bydg. (15044

Ostrzegam (25868
przed kupnem warszawskiej harmonji, gdyż została skradziona przez braci Aleksa i Józefa Szandała w sobotę wieczór w restauracji p. Kalinowskiego, ul. Warszawska. Szröttex, Toruńska 170.

Unieważniam
wszystkie weksle, dane firmie G. Meyer, Bydgoszcz, Wełniany Rynek, gdyż takowa nie dotrzymała umowy. Weksli nie wykupuję. Klara Schultz, Bydgoszcz, Paderewskiego 13. (25872

Papiery
wojskowe zaginęły. Proszę oddać za wynagrodzeniem. Jan Sendkowski Chwytowo 13. (25930

Za weksle
dane p. Franciszkowi Pakowskiemu na zł 300 i 350 płatne 11. 11. 1930 nie odpowiadam, gdyż umowy nie dotrzymał. Aleksandra Jóźwiakowa. (25878

Mały
bronzowy jamnik (suczka) zaginął. Za wynagrodzeniem uprasza o zwrot Dr. Goldbarth, Gdańska 165, II ptr. (15067

Szanowną
piękną panią w granatowej toalecie z upiętym kwiatem biało granat i biały szal, która była w niedzielę około godz. 7-mej wieczór w towarzystwie poważnego pana i jednej pani w restauracji „Ul“ prosi się dzisiaj o godz. 5-tej na miejsce to same, gdyż ją pragnę koniecznie poznać. A. Z. (15043

MATRYMONJALNE

Inżynier
na dobrem stanowisku, lat 46, wdowiec bezdzietny pragnie nawiązać kontakt w celu matrymonjalnym z panną, wdową lub separowaną, miłą, inteligentną, przystojną, dobrze sytuowaną, posiadającą własne mieszkanie, do lat 35-ciu. Zgłoszenia proszę kierować do Dzien. Bydg. pod „Poważny“. Bezwzględna dyskrecja zapewniona. (15046

Kupiec
wdowiec, lat 48, inwalida wojenny, posiadający koncesję i realność handlową, wartości 60—70,000 zł, ojciec 3 chłopców, lat 15, 13, 8, poszukuje na tej drodze wspólniczki z lepszego domu, wykształconej, skromnej i miłego usposobienia do lat 50. Wdowy lub panny z majątkiem gotówkowym lub wartościowej realności miejskiej lub wiejskiej zechcą podać swój adres pod „J. S. 48“ Dziennik Bydg. (25864

Kawaler
mleczarz, lat 34, kat., posiadający 10 000 zł. gotówki, pragnie zapoznać pannę do lat 28. Najchętniej wżeniłby się w gospodarstwo rolne, w którym by mógł ewtl. założyć mleczarnię. Łask. oferty z fotografją, którą się zwraca, proszę skierować do Dziennika Bydg. pod „Mleczarz“. Pośrednictwo krewnych mile widziane. (25863

Kawaler
lat 27 przystojny z zawodu rzeźnik posiadający interes rzeźnicki w dużem mieście z braku znajomości pozna pannę do lat 25 celem ożenku, majątek dla wspólnego dobra pożądany, rzecz traktuje się poważnie, listy nieanonimowe możliwie z fotografją proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Ożenek“ S. P. Pośrednictwo krewnych lub znajomych chętnie przyjęte. (25860

DB
DZIENNIK BYDGOSKI
NAKŁAD 40000
NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO CODZIENNE
WIELKOPOLSKI I POMORZA

LEKCJE

Nakło.
Księgowości, stenografji, pisania na maszynie, korespondencji etc. wyucza fachowo b. nauczyciel Elwertowski, Bydgoska nr. 31, III. (25820

Angielskiego
nauczają praktyczne kursy handlowe w/m. ulica Chrobrego 7. metodą Berlitza za opłatą 10 zł miesięcznie. (25701

Francuska
dyplomowana udziela lekcji, teorja i praktyka, ul. Artyleryjska 9. (25875

Kto (15043
nauczy języka niemieckiego w zamian za polski. Filja Dz. „Niemiecki“.

POSADY WOLNE

Potrzebna
nauczycielka robót ręcznych w godzinach wieczorowych. Zgłoszenia filja Dziennika pod „Sekretarjat“. (25798

Podróżujący (25712
we wszystkich dzielnicach na bardzo popytny artykuł sprzedawany u gospodarzy i w majątkach. Zarobek miesięczny 1500 do 2000 zł. Oferty spieszne nadesłać do „Par“ Toruń, Szeroka 46 pod „Rozwój“.

Dentysta
uprawniony do kierownictwa zakładu dentystycznego poszukiwany zaraz. Zgłosz. oraz podanie pensji uprasza się Krotoszyn, Skrzynka Pocztowa 26. (25586

Ogrodnik
specjalista w sadzeniu i konserwacji drzewek na czas przejściowy potrzebny. Zgłoszenia „Z. 555“ filja Dzien. (25926

Poszukuję
od 1. XI. bufetowego do samodzielnego prowadzenia hotelu z salą i stałem kinem na prowincji. Of. proszę skierować do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, „Kaucja 3—4 tys.“ (14941

Uczennice (15051
do krawieczyzny przyjmuję. Kołłątaja 8/9, 1.

Uczeń
stolarski potrzebny. Grunwaldzka 142, II pr. (25902

Uczeń
piekarski może się zgłosić. Wilhelm Rapp, mistrz piekarski, Ks. Skorupki nr. 14. (25870

Ucznia (25861
poszukuje Johannes Garmatter, skład kolonjalny i restauracja w Chełmnie

Uczeń
kowalski może się zgłosić. Kufel, Ostrowite koło Chojnic. (25858

Służąca
przychodnia z gotowaniem potrzebna. Adres wskaże Dzien. (15059

Młodsza (15074
ekspedjentka potrzebna. Słowik, Dworcowa 83.

Gospodyni
która także zna kuchnię restauracyjną potrzebna zaraz. Kawiarnia „Pomorzanka“ Torń. (25935

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Gdańska 54. (15057

Kucharka
pierwszorzędna zaraz. Zgłoszenia Resursa Kupiecka Jagiellońska 7.

Szwaczka
na garderobę męską potrzebna. Schreiber, Petersona 6. (25903

POSADY POSZUKUJĄ

Sekretarz
administrator, samotny, b. student prawa, oficer rezerwy, ustosunkowany z kilkuletnią praktyką administracyjno - handlową, z ładnym charakterem pisma, poszukuje zaraz lub później posady administratora, sekretarza osobistego, kasjera lub innej. Miejscowość obojętna Łaskawe oferty proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Samodzielny“. (25879

Zdolny
bandlowiec, wszechstronnie wykształcony, 20 lat praktyki, prima referencje, żonaty i bez posady, szuka zajęcia jako podróżujący, magazynier, bufetowy, stołowy lub obojętnie jakiego. Łaskawe zgłoszenia pod „Zdolny“ do Dziennika Bydg. (25849

DZIERŻAWY

Skład
rzeźnicki w Grudziądzu zaraz do wynajęcia z mieszkaniem 3 pokojowem, kuchnią i warsztatem, z zapędem elektrycznym od właściciela. Wiadom. Grudziądz, Brzeźna 12. (25702

Skład
towarów kolonialnych, żelaza i artyk. budowlanych z mieszkaniem w małem miasteczku na Pomorzu w najlepszem położeniu w pełnym biegu zaraz do wydzierżawienia Pod „B. M. 100“ do Dzien. Bydg. (25163

Skład
mieszkanie wydzierżawię Gdańska 41, Kolecki. (15070

MIESZKANIA

Pokój
z kuchnią poszukuję za czynszem miesięcznym. Of. pod „T. S.“ do Dz. Bydg. (25924

Trzy
pokojowe parter front, 3 lata zgóry 3.000, następnie 60 miesięcznie, wolne 15. 10. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Słoneczne“. (25887

Wypożyczę
na pierwszą hipotekę zł 4.000 za 3 pokoje kuchnię lub procent. Zgłoszenia filja Dzien. „Hipoteka 4000“. (14858

Mieszkanie
skład, 2 sale fabryczne przy ul. Gdańskiej do odstąpienia. Gdzie wskaże filja Dzien. Bydg. (14848

Mieskanie
3 i 2 pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Fordońska 73. (25914

†

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dziś w południe opatrzona Sakramentami św. moja ukochana żona, nasza najtroskliwsza matka, najdroższa siostra, teściowa, ciocia i babcia

ś. p. z Suchockich votum Jesionowska

Franciszka Ponczkowa

przeżywszy lat 44, o czem zawiadamia w smutku pogrążony

Mąż z rodziną.

Łabiszyn, Kurzętnik, Nowemiasto, Lubawa, Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Wąbrzeźno, Świecie, Gościeradz, dnia 6. 10. 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 9-go października o godz. 10-tej przed południem w **Łabiszynie.** (25886

†

Dnia 6. X. rb. o godz. 12½ zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. po okropnych cierpieniach spowodowanych ręką zbrodniczą, mój najdroższy mąż, najukochańszy syn, nasz ukochany brat, wujek, zięć i szwagier

ś. p.

Piotr Krakowski

przeżywszy lat 39, o czem donoszą krewnym i znajomym ciężko strapieni

Żona, ojciec i rodzina.

Wąwelno, 7. X. 1930.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9. X. o godz. 10-tej przed południem z domu żałoby. (25916

†

Dnia 5-go października br. o godz. 3 w nocy zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami mój kochany mąż, nasz drogi ojciec ś. p.

Ignacy Papis

przeżywszy lat 53, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8-go października 1930 roku, o godz. 5 popoł. z kaplicy nowego cmentarza Farnego.

Msza św. odbędzie się w środę o g. 8¹⁵ w kościele Św. Trójcy.

25873

†

Dzisiaj wieczorem rozstał się z tym światem nasz kochany ojciec, dziadek i teść

Wilhelm Brandt

administrator majątku Rataje

w 63 roku życia.

W imieniu pozostałych i w smutku pogrążonych

Siegfried Brandt, Liskowo.

Rataje, dnia 5. 10. 1930 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek, dnia 9-go bm. o godz. 3³⁰ po południu w kościele ewang. w Łobżenicy, poczem nastąpi złożenie zwłok do grobu. (15083

Uchwała. Wdraża się układ zapobiegawczy nad firmą A. Teofil Libera w Więcborku po myśli przepisów rozp. z dnia 6. III. 1928 r. (Dz. Ust. poz. 244), aż do zatwierdzenia układu zapobiegawczego przez Sąd (art. 60 tegoż rozporządzenia). (25929

Więcbork, dnia 30 września 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Licytacja.

W czwartek dnia 9. X. br., o godz. 9½ przed południ. sprzedawać będę w sprawie spornej, przy ul. **Śniadeckich 19,** u sped. **Rawego:** (25912

butelkę 5 kg. esencji bananowej,
„ 5 kg. „ marescino,
kilka kartoników ca. 2000 tabl. czekolady różnej, trufli czekolad. 150 kg. owinięć do cuk. 17½ kg. papieru deseniowego i 6 bombonierk.

Michał Piechowiak, zaprzys. licytator i taksator
Długa 8 i Grodzka 23, telefon 1651.

25866

Na raty

miesięcznie

EXPRESS **20 zł.**

Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Używane

pianina

poleca z gwarancją

B. Sommerfeld

14080 **Bydgoszcz**

ul. Śniadeckich 56.

Sadzonki leśne i drzewa owocowe

poleca (25237

Szkółka Leśna

Bracia Kunca, Sępólno

Stary Rynek 8-9. Tel. 43.

Cenniki wysyła się bezpłatnie.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Dr S. Gaszyński

powrócił.

Akuszerja i choroby kobiet.

Gdańska 42 (25445) od godz. 4—6

Nerwowi neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, siedzenicę, nerwowe zabnrzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisege Cierpienia nerwów. (23284

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, odd. 83.

Przetarg przymusowy.

W dniu 8. 10. 30 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (25905

o godz. 9-tej przy ulicy **Stawowej 30:**

kanapę, leżankę, 2 nocne stoliki, stół i 3 krzesła, postument do kwiatów i kanapę koszyk.

O godz. 10-tej przy ul. **3 Maja 17:**

umywalkę.

Stężycki, kom. sąd. z p. Bydgoszcz.

Przetarg przymusowy.

W dniu 8. 10. 30 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (25906

o godz. 10,30 przy ul. **Gdańskiej 33:**

wóz i 2 konie.

O godz. 11,30 przy ul. **Zamojskiego 21:**

radjoaparat.

Stężycki, kom. sąd. z p. Bydgoszcz.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 9 bm. o godz. 9-tej, sprzedam **w Koronowie przy ul. Kościuszki 10,** w drodze licytacji przymusowej, za natychmiastową zapłatą najwięcej dającemu:

większą ilość różnych towarów krótkich i bławatu jak: materjały cajgowe, bawełniane, barchan, płócienne, koszule męskie, damskie i dziecięce, pończochy damskie i dziecięce, rękawiczki oraz wiele innych podobnych materjałów, dalej: całe urządzenie składowe oraz biurko męskie.

25933) **Kantowicz,** kom. sądowy w Koronowie.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 8 bm. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. **Grodzkiej** w składnicy p. Piechowiaka o godz. 9-tej:

umywalkę, nocny stolik, 2 fotele i kanapę koszykową,

przy **Nowym Rynku 7** w podwórzu o godz. 10-tej:

większą ilość postronków, siatek konopnych i śniegowce.

15943) **Wałkiewicz,** kom. sąd. z pol.

Wielka licytacja

przy ul. Batorego 5.

W środę dnia 8-go bm. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę po **niebywale niskich cenach:**

ca. 150 płaszczy męskich zimowych
ca. płaszczy damskich zimowych
ca. 100 ubrań męskich oraz
ca. 300 par obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Michał Piechowiak, zaprzys. licytator i taksator
Długa 8 i Grodzka 23. Tel. 1651.

25931

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 8. X. 30 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy **ul. Bocianowo nr. 6** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

większą ilość odpadków skóry różnego gat.

Powyższe można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 7. X. 1930 r. (25911

Magistrat

Oddział Egzekucyjny.

Jadalka w stylu barokowym **pokój męski** (włoski Renaisance) eleg. **sypialka** brzozowa, polerowana, prawie nowa z powodu zerwania zaręczyn, prywatnie, korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. „Devera" Gdańsk pod „Nr. 564". (25941

MOTOCYKLE

Matchless **z przyczepką** 1000 ccm. maszyna zupełnie nowa dwucylindrowa.

Triumph **z przyczepką** 500 ccm. — Sport maszyna, używana w dobrym stanie. (25910

Interesenci zechcą się zgłosić w firmie

R. Gonczerzewicz, Plac Wolności 1, telefon nr. 11-24.

Silne światło długa żywotność — oto zalety latarek kieszonkowych

DAIMON

24865

Restauracja „Pod Strzechą" ul. Gdańska 115

urządza **w środę 8 bm.**

wielkie świniobicie.

Specjalność: flaki, nogi wieprzowe i kiełbasa z kapustą

na które jaknajuprzejmiej zaprasza

25893) **Bronisław Konieczka,** gospodarz.

Koncert artystyczny.

Buchalterji

w Nakle

wszystkich systemów z zastos. kalkulacji kupieckiej, fabrycznej i bankowej z stenografją nowoczesną, korespondencją pisania na maszynie etc. wyuczam gruntownie i fachowo. (25819

Zgłosz. do **15. 10.** od 1—4 popołud. przyjmuje b. nauczyciel **Elwertowski, Bydgoska 31. III.**

DRUKI

wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.

Specjalność: kliszekreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników

Drukarnia Bydgoska

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego"

Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

Mieszkanie

5-pokojowe, stosowne dla lekarza, adwokata i na biura, w centrum miasta, od gospodarza **do oddania.** Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Gospodarz". (25851

Podróżujących

na stałą pensję i diety dzienne poszukuje przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu. Rutynowani kupcy w wieku do lat 25, z wykształceniem w zakresie najmniej 4 klas gimnazjalnych, kilkoletnią praktyką kupiecką oraz chęcią do gruntownej pracy, zechcą złożyć podania z fotografją i wymienieniem wysokości żądanego wynagrodzenia do Biura Ogłoszeń „Par", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. „40,86". (25471

Poważne przedsiębiorstwo zagraniczne poszukuje jeszcze jednej zdolnej

pracowniczki

do akwizycji. Zgłoszenia pod „E. L. 22" do Dzien. Bydg. (25932

Motor

elektryczny

3 konny, prąd stały, 220 wolt **kupię.** Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod **„Motor".** (25918

48 Pomorska 48

Szoferski kurs

pełny 4-ro tygodniowy

za 100 złotych

Zapisy dziś.

Lokomobilę

ca 15 m² gotową do użytku, bez długu oddadzą bardzo tanio ewtl. zamienią na zboże (25927

Bracia Schlieper

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 99.

Tel. 306. Tel. 361

Futra

wszelkie przerabiam, reperuję solidnie, modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska nr. 32 a. (22230

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.